

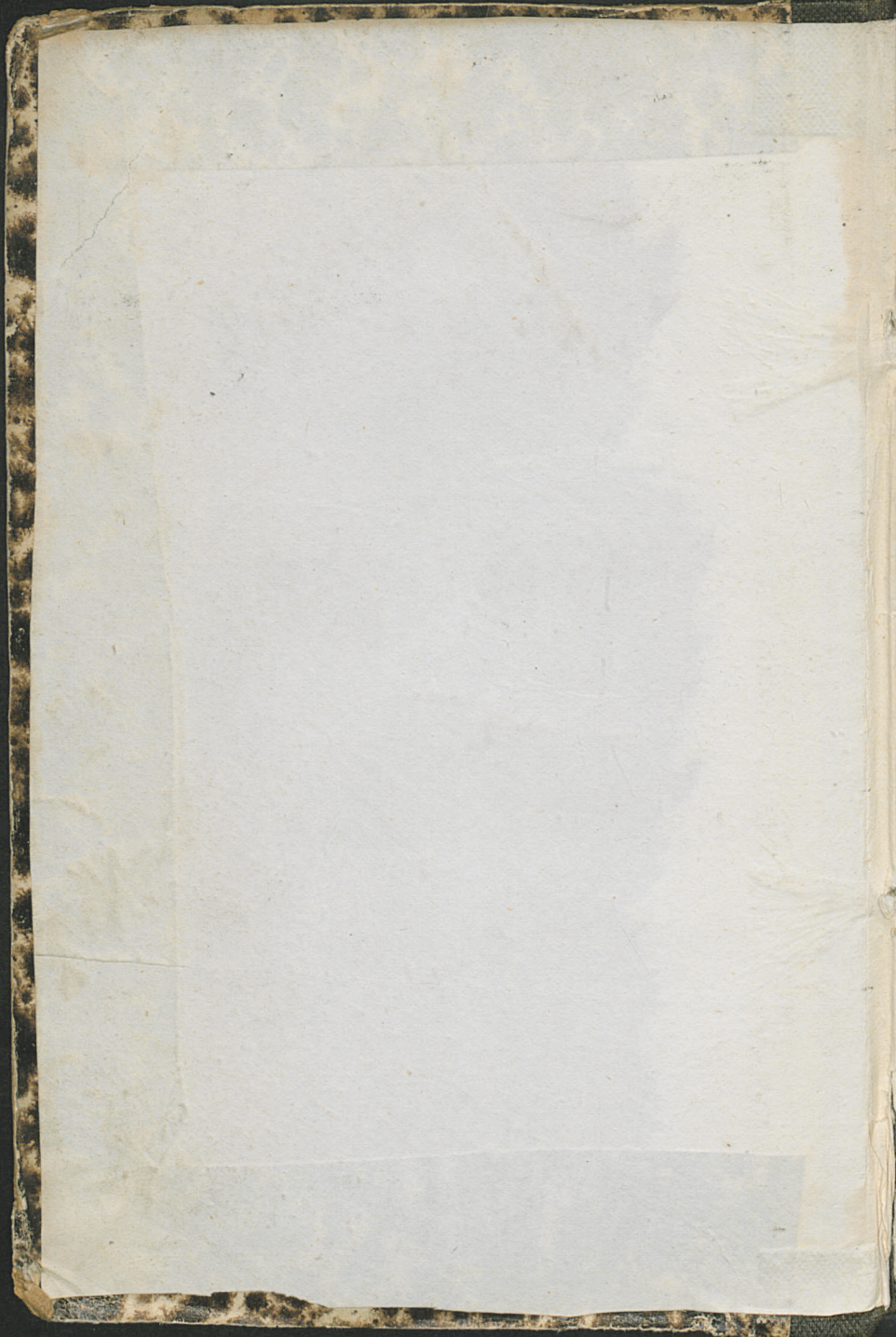
BIBLIOTEKA

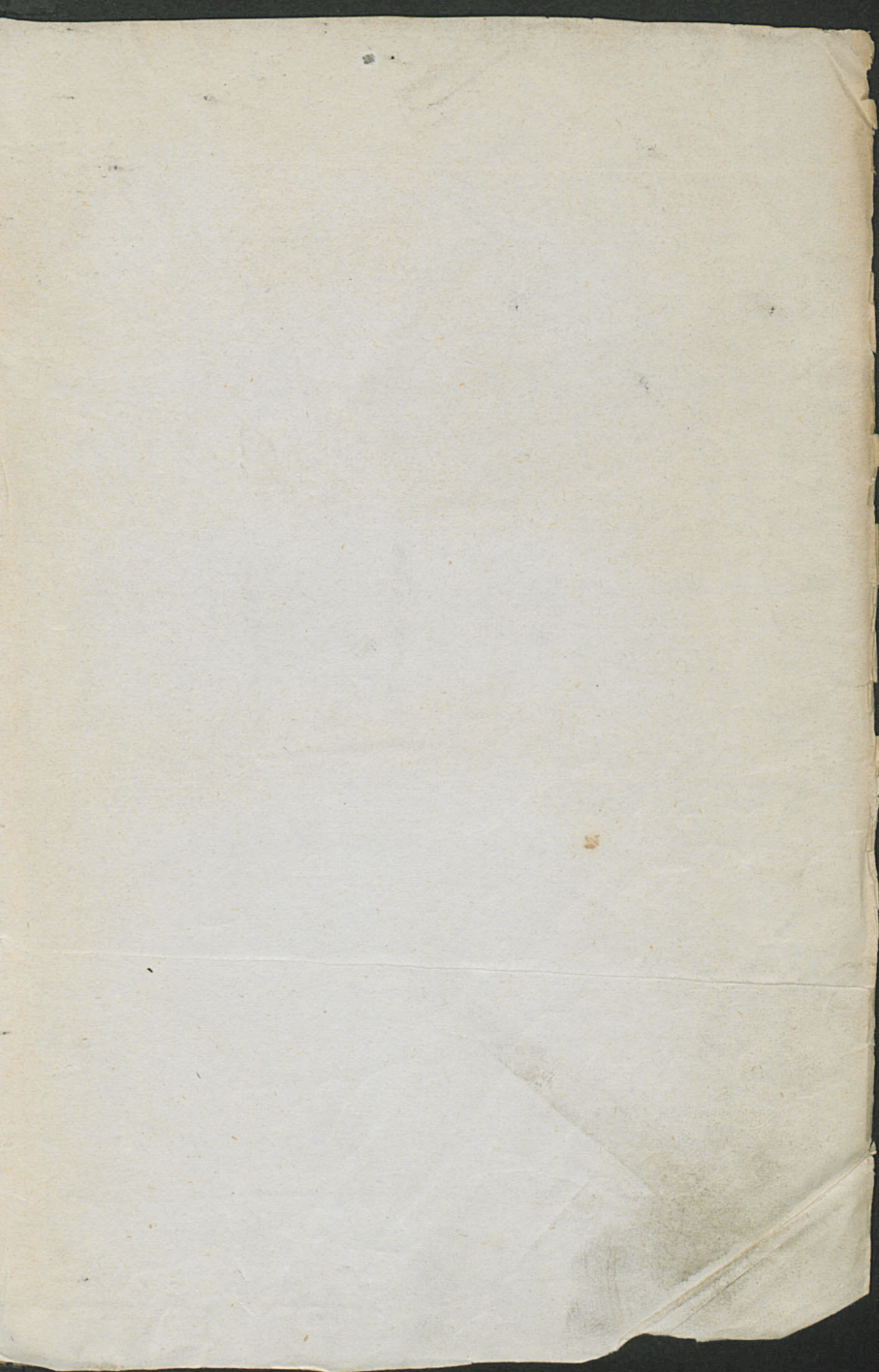
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

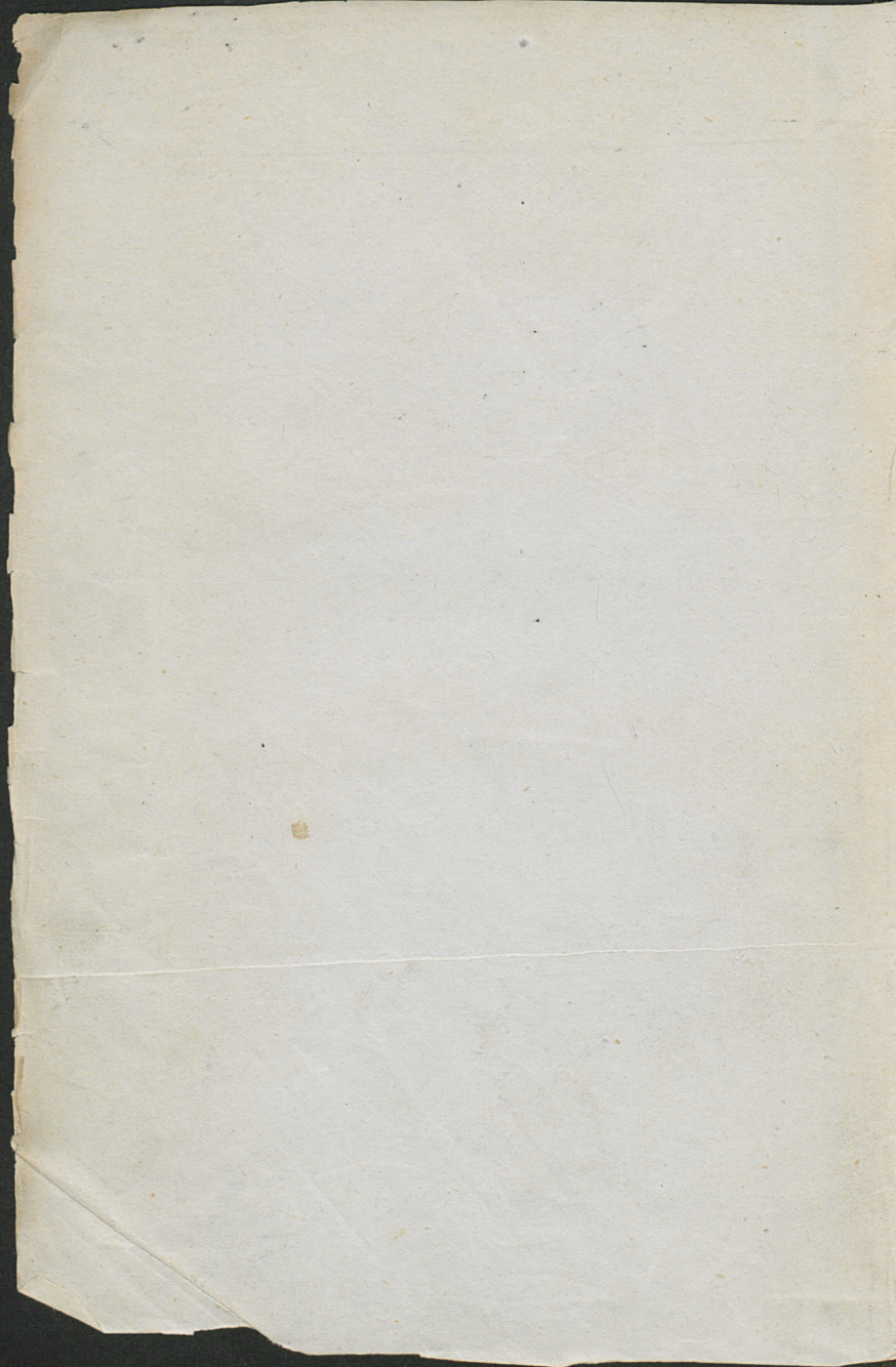
Cz. 257

1791v.

Cz. 11, 12







0

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Przypadków, Ustaw, Osob, miejsc i pism, wiek nasz
szczególniej interesujących. --

ROKU 1000 CZĘŚĆ XI.

X LISTOPAD 1791.

I. Dokończenie relacyi względem stanu
kanalów Litewskich i zrobienia ich dla
kraju nader użytecznemi — toż sposo-
bów, któremi mają być robione inne
kanały w Kraiu 953.

II. Manifest książąt Burbońskich prze-
ciw akcypracyi Lu dwika XVI. Konsty-
tucyi Francuzkiej. 968.

III. Dalsze wypłyły z podróży do Syryi
P. de Volney — Stan niniejszy handlu
rękodziel. i ciemnotności w Turzech.
983.

IV. O potrzebie i środkach zniszczenia
żebraniny w Polsce. — Dalsze ostro-
żności w opatrywaniu ubogich — Edu-
kacya dzieci i sierot ubogich - 1009.

V. Negocya ye między Polką a Saxo-
nią względem przyzłtey Sukcessji i
Tronu. 1022.

VI. Ważniejsze okoliczności Seymu Francuz-
kiego. 1027.

VII. Co to jest rewolucya, i jaki jest sposób, aby
się nie działa gwałtownie w Kraiu takim 1046.

VIII. Obraz polityczny różnych krajów. 1052.



12020

711 D 18

Ce-257-11/32

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku 1090. Część XI.

LISTOPAD 1791.

I.

*Dokończenie relacji, względem stanu
kanałów Litewskich i zrobienia ich
dla Kraju nader użytecznemi—toż
sposobów, któremi mają byćz robio-
ne inne kanały w Kraju.—*

Wielkie to dzieło czasu i kosztu
potrzebuie, mianowicie, gdyby iesz-
cze szerokiemi rozlewami i płażczy-
znami płynące rzeki, brać w tamy bo-
czne ubezpieczając wszystkie użyteczne
grunta, a rzeki do wygodniejszego

Listopad 1791.

Nnn

12.020





spławu uczynić sposobnemi. Znalazły się podobnie niemal w każdym Wojewodztwie część znaczna ziemi pod zalewaniami leżąca, którey lub Possessorowie dosyć mocy nie mają osuszenia, lub między kilka położone granicami przez iednego niepodobna lecz potrzeba ażeby w całkij razem była uprawiona. Zwierzchność te tylko krajową publicznym kosztem doskonałe może rozrządzać, dla której nie mocniejszy nie jest powabem, iak wielkość dzieła, wielkość z niego wynikających pożytków. Lecz do zamiaru tego i niezawodnego skutku należy, ażeby pewne było postanowienie, i fundusze. Doświadczenie, czas, okoliczności, ścisleysze rzeczy roztrząśnienie, gruntowniey decydować będzie. My w chęci dobrego życzenia, projekt do poprawy tylko kładziemy; nayprzód aby była iedna Magistratura dziełem tym zatrudniająca się, wyznaczona od Stanów Rzplitey i ta



Kraj cały bez wyłączenia i preferencyi Prowincyow miała za jeden, a fczupła dziesiątka kassa, bo tylko ze skarbu Lit: 60,000. na kopanie kanału, żeby podług zwyczaju krajowego 120,000. ze Skarbu Koronnego, na rok pomnożoną była. Roku pierwszego dochód, w niewystarczeniu zaś i drugiego, ażeby obrocony był na doskonałe geometrycznie, całego kraju, albo przynajmniej mieysc doskonałenia potrzebujących na Mapę zebranie, bez czego z pewnością nic czynić nie można. Mamy w Krajuuczonych dosyć, zdalnych, kochających Ojczyznę Mężow; Korpus Kadetow, Korpusy Indyzynierów, pryncypalnie tym urządzać powinny, Kommissya Edukacyina wiele publicznym kosztem edukująca młodzieży, miałaby Prawo do tey poltugi publiczney prezentować za oznaczeniem pomiernych pensyi; we wszystkich Wojewodztwach mamy dosyć i Geometrow i wszędzie liczba ich się



pomnaża, naznaczywfzy penfye przy-
 bywaiącym, praktykę w tey poſłudze
 braliby, doſkonalenie ſwoiey funkcyi:
 Maiąc kray przez demappowanie do-
 brze znaiomy, wziawfzy objekt czy
 rzek złączenia dla ſpławu, czy ofuſze-
 nia ziemi, Magiſtratura ta, obrać ma
 wprzódy mieyſce, więcey pożytku
 i wygody czyniące, zlecić azeby po-
 zycya cała około niego była zlibello-
 wana, a przez libelluiących projekt
 do roboty podany; koſzt na niego, i
 ieſli podobać ſię będzie plan podany,
 komunikować kommiſſyi porządko-
 wey Wojewodztwa tego, w którym
 robota projektuie ſię, ta zaś Obywa-
 telóm w bliſkości mieſzkaiącym, na-
 znaczywfzy czas, w którym i ſwoią
 i Obywatelów opinią i projekta, ma-
 ją złożyć: z tych udecydowawfzy ie-
 den, ieżeli kaſſę ma doſtarczaiącą po-
 trzebnym wydatkom roboty, ſzukać
 na nią Kommiſſyi porządkowey zleci i
 podać regestrem podeymuiących ſię ro-



boty Antreprenerów ewikeyą dostateczną mających i taniej kontraktujących. Robota przez ludzi krajowych i płatnych być powinna, aby pańszczyznami publicznych robot pospółstwu nieohydzić, i aby publicznego wydatku pieniądze powszechniey cyrkulowały, dofyć dla Possessorów będzie zachęcenia, gdy pierwszy pożytek z osufzoney ziemi, lub spławu mieć będą. Przeto trakt ludny i propinacye powiększone, przez robotników produkta swoje na mieyscu konsumowane, nikt przeto taniej nad Possessorow ziemi takiej roboty kontraktować nie może, ani lepiej, bo nie tylko do odpowiedzi należney winien byłby i własny pożytek z roboty miałby złączony. Rozumiemy wszakże że mieliśmy przykłady z Obywatelów część własnego kosztu dokładających. Dla Skarbu te pożytki że równo z projektem ułożonym decydowałby wydatek potrzeby, nie za-



czynalby roboty, nie mając ią kontraktem warowaną 9 niedostateczność iey sądząc na ewikcyą mającym, a zatym i poprawę tymże kosztem czynić powinniym. Rozdziałem, między kilku lub kilkunastu Possessorow roboty naysprzedzey skończono; oszczędziłby wiele wydatków na Officyalistów dozorowych których błędy nowym kosztem sam musiałby poprawiać. Uniknołby tych wszystkich omyłek, które w robocie przeszłej kanału same przez się stały się. Naprzód 60,000. zł: polsk: na rok dawane ciągnęły długo robotę, przez przeciąg iey czas, woda, pierwszą robotę pfluły, nim do drugiey końca przyiść można. Powtórzona raz i drugi poprawa pomnożyła wydatki, które że nie były dostateczne do zrobienia razem poprawy, koszt więc nowy był bez zamiaru. Z tych 60,000, niech 10,000. to niepodobno obróconym było na Officyalistów dozorowych, Indzynierow, Lustratorów &c.

ginie proporcya płacić 10,000. na rozrządzenie 50. a w latach kilkunastu wiele czyni? W składzie zaś projektu. po z mappowaniu Kraju, z libelowaniem mieysca. Juryzdykeya naprzykład mając w kassie swoiey 360,000. dwuletni dochod, niech użyje na Inżynierów. Geometrę. Architekta, Hidraulika, którzy na ogół roboty postanowionej, taniej ugodzeni będą, bo tylko do nich należeć będzie uprojektowanie roboty i na końcu decyzya o dobroci lub potrzeby poprawy, w uchybieniu dostateczności przez Antreprenierow; niech wezmą pensyi 30.000. co jest wiele, pozostanie 330. tyficy kalkulując kanał na dwa pręty czyli 15. łokci Litewskich dość sześciu na mierne statki; kopany na cztery sztychy, podług grabarskiego terminu, albo łokci 2, biorąc w ogule że inne mieysca w ciągu mili, do równości spadu, mniej lub więcej potrzebować będą. Wyrzucone burty zie-



mi, za ułożeniem się iey mocnym pō
 2. pręty, z iedney i z drugiey strony
 szerokie, wygodne do przejazdu, ło-
 kciem przyczynią głębini kanału. Pręt
 taki kwadratowy płacąc po 2. zł: pol-
 dosyć iest zapłacony, bo człowiek mo-
 cny mogąc 2. pręty wyrzucić, gdy na
 dzień 4. zł zarabia w kraju, gdzie chleb
 tanny, a grosz drogi, w drożyznie zaś
 gdzie zarobku do wyżywienia mało
 ma, chętnie pracować będzie. Jeśli
 się nie wydarzy że kto taniej ieszcze
 kontraktować będzie, lub też jeśli dla
 oszczędzenia publicznego kosztu, a-
 resztanci nie będą użyci do roboty,
 których każde niemal Grodowe Miasto
 za ustanowieniem Kommissyow Cywil-
 no-Woyskowych po kilkunastu żywi-
 bezczynnych, gdy dla nich i Kraju
 tenby ieszcze pożytek zostawał, mia-
 nowicie dla tych, którzy innego nie
 mają do życia sposobu, nad pracę
 rąk swoich, a niewciągnięci do niey
 na lekkim żytku przestając, czas na



próżno pędzili: Uwolnieni ci w czasie zamierzonym, pożytecznieyżemi dla Kraju stałiby się niżli byli. We zwyczajeniem do pracy.—Mijam wydatzenia, a te podług rachunku 2. złt od pręta kwadratowego, na milę 1500. prętów długości licząc, wyniesie, 24.000. zł: poł: więc z dwuletniego dochodu, po zapłaceniu, użytym do inspekcyi roboty, dziesięć milowy byłoby kanał. z czternaśto sluzami licząc na każdą po 5000. w czym także użycie lafow z Starostw przyległych, wieleby oszczędziło. Lubo w projekcie potrzeby podawanych kanałów, żadnego tak wielkiego nie ma. W ciągu lat kilkunastu wiele dla Kraju ozdoby i pożytku przybędzie. Prawda, że tenże przeciąg znaczne kapitały złoży, lecz bez żadney ich straty, gdyż niewychodząc za granice pieniądze, cyrkulacyą tylko pomnożą, i nowych użytków będą początkiem. Gdzież właściwiey, oszczęd-



dzione od nieuchronnych potrzeb dochody publiczne, z podatkow Obywatelskich złożone obracać? jeżeli nie na ich własną ulgę; i pożytek. Spodziewać się bowiem należy za usposobieniem wygodnym spławu, że gdy woyska w rufzeniach swoich i przechodach przeprowadzać będą bagaże, Artylerye magazyny; rolnicze konie i wozy, bez przeszkody i przerwy nowe produkta uprawiać będą. Spław tenże gdy pewnym stanie; handel protegowany, ułatwione wszystkie zawady wewnątrz kraju tamujące wzrost jego, kraj bogatszym uczyni i Obywatela zdolnym podatki na potrzeby Ojczyzny chętnie, bo bez trudności wnosić. Osufzoney kilkaset mil ziemi kwadratowych, temiż kanałami i ubezpieczoney od zwrotu zalewów osadzoney ludnością; którey przy poprawie rządu, protekcyi krajowey, bezpieczeństwie własności, gdy ieszcze Stany Rzpltey na wzor rządu Pruskiego,



na zapomogę początkową przybywającym i osiadającym familiom, choć fzczipła kassę ustanowić zechcą) do-
fyc prędko sobie obiecywać możemy.
A tak przybyłemi familiami, liczba
obrońców Kraju pomnożona, łożone
wydatki, z pożytkiem przewyższającym,
bo stałym nadgrodzi; i docho-
dy publiczne pomnoży, do nowego
dla Kraju dobrodzieystwa. Słowem z
chlubą i chwałą Narodu powiemy,
mocarstwa życiem i krwi rozlewem
współbraci swoich nabywają Kraie,
my zaś ie dobrym rządem i samą pra-
cą znaydujemy. Niech nie dziwi ni-
kogo doświadczona dotąd trudność i
opor roboty kanałowej. Przełożyło
się że ona następować musiała sama
przez się mimo usilność rządzących tą
fabryką i dobra życzących. Co za
dzw! spóyrzemy trzy lata w tył że-
śmy żywemi świadkami nas samych
poznaiemy. Bliżey ieszcze pierwsze
miesiące roku terażniejszego daleko





nas w inney stawiły postaci: rząd
wzmocnił skarb, wzmacnia sposoby, a
jak po tegiey zimie latorośle, tak dzi-
siay w całym narodzie odradza się wi-
docznie moc, chęć, usilność, miłość
Narodu, którego, upodlonemu imie-
niowi blask i świetność, postronni i
sąsiedzi przywracają. Daleko więcej
zadziwiać powinno że w samych kry-
tycznych Oyczyzny naszej czasach
i ta okoliczność ozdobę i pożytek przy-
nieść mogąca, zapomniana nie była.
Szia słabo, bo u nas nic mocnym nie
było, lecz dziśiay kiedy stawamy w
tym stopniu, że wierzyć przed kilka
laty niechcieliśmy iż może szczęśli-
wie koło tak pomyslny zwrot uczynić.
Oddaymy Bogu dzięki, że dał nam
Króla umiejącego ludzkością i przy-
kładem panować. Jego styrem sey-
mujące Stany wiekowi sławę czynią
nam słodycz, że pod ich rządem ży-
jemy. Coż mamy wątpić, że ważniy-
sze urządziwszy, z kolei o tey nieza-



pomną, my tylko przyspieszenia skutku życzymy, a to z wnieśku, gdy najjaśniejsze Stany uwieczniając pamięć panowania nam szacownego Króla, i dzieła seymu; na podziękowanie Opatrzności wystawić kazały w Stolicy Kościół Opatrzności, gdzie tylko kilkadziesiąt tysięcy ludzi, kilkunastu przychodniów zapytaniem, ożywiać będzie pamięć. Ażeby pod Imieniem Króla i wieku terazniejszego zaczynając to dzieło, rozszerzyli po całym Kraju ślad sławy i chwały Boga. Pewni jesteśmy, że dzieło to, bo na pożytku zasadzone, stałsze nad wszystkie kolosy będzie, które czas albo przypadek obala. Dzieło to tym sławniejsze i świetniejsze będzie; gdy milion ludzi, na nowo wydobytej ziemi, żywiąc; radosnymi łzami skrapiać będzie pokarm od Opatrzności i Rządu usposobiony. Kilka zaś milionów pożytkując z handlu komunikacyi, otwarcia Kraju, błogosławić bę-



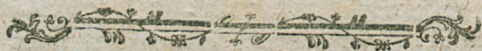
dą Króla, Stany i wiek terazniey-
fzy.

Oddajemy J. WW. WMć Panom Do-
brodz: zbiór tego wfzyftkiego, cośmy
widzieli, fłyszeli, i z tego oboyg-
wnieść do użyteczności zdawało się; mo-
cnieyfzym rozważeniem dochodzić
chcieycie co dla Kraju i Obywatel-
ftwa bydz może ozdobą i pożytkiem.
Te to okaże, co w tym dziele ufil-
ności nafzey iest doftatecznym, co po-
prawy potrzebującym. Czas, doświad-
czenie, fzukanie, łatwe da śrzodki,
lepsze i łatwieysze wynaleść. Nic nie
ma niepodobnego, człowiek za pomo-
cą rozumu i pracy wfzyftko może,
tego więcey doskonałym nazywaią.
kto do okoliczności stofowniey, z ła-
twością więkfszą i pewnością urzadz-
rzeczy. Wszakże ieżeli nie od was
wykonanie zależy wynaydować Kraju
pożytki, i o nich Magistraturom czy-
nić mogącym, donosić; to powinno-
ścią waszą uczyniły Nayiaśnieysze



Stany, stanowiąc. Kommissye Woiewodzkie; tey Obywatelstwo po wazney staranności i czułości, jest nadziei. Łączemy w pomoc opisaną kartę Geograficzną, lubo nie taką, iakieybyśmy życzyli do niezawodnego o kanałach i miejscach, do spławu sądzenia, lecz jaką zebrać z dawnych komunikowanych, własnego doświadczenia i widzenia mogliśmy. Prosimy rzem, przyiąć zebranie to, za prawdziwą chęć posługi dla Dobra publicznego i skutecznienie obowiązku na Nas włożonego.





II.

*Manifest Xiążąt Burbońskich
przeciw Akceptacyi Ludwika
XVI. Konstytucyi Francuz-
kiej. (*)*

„**N** Adaremnie nieszczęśliwy Mo-
narcha, który na pozor wolny dotąd
nie

(*) Jak tylko Król akceptował uro-
czyście Konstytucyą, uwiadomił za-
raz o tém braci swych przebywają-
cych w Koblencz. Podobnież napi-
sał list okolny do Officerow woyska
tak lądowego iak morskiego, za-
chęcając ich do powolności Pra-
wu i powrotu do Kraiu i służby.
To, dało powód Xiążętom do tego
manifestu, nadzwyczajnego który
okazuje, iakiego się zamieszania mu-
si lękać biedna Francya.



nie przestanie być wieszonym na ruinę swych wiernych poddanych i monarchii przez pęzyście mniemaney Państwa Konstytucyi przyzwolił; nie to nie pomoże że swe poniżenie podpisał. Te sankcyonowanie *de facto* Praw szkaradnych, niczém jest *de jure* i komuż by te przyzwolenie można wystawić iak słuszne, kiedy wszystko dowodzi przeciwnie? — Xiążę który sam zostaie wśródz uzurpatorów, otoczony kawałkami zdruzgotanego swego tronu, boiaźnią i grozbami a od intrygi obleżony, mogli mieć wolność do obierania? a zaś bez wolności tey, przyzwolenie te nie jestże niczém? — Wolność zafadza się na możności obierania bez boiaźni i niebezpieczeństwa; bez tey kondycyi nie masz wolności, i przyzwolenie nic nie waży, kiedy odmowienie iego, narażać może na niebezpieczeństwo własność i bezpieczeństwo tego który go daie. Gdyby się był Król wzbraniał

Liśtopad 1791.

Ooo



przyjąć Konstytucyi; toby go było ogłoszono za odpadłego od Korony. Tak bowiem dekretowało Zgromadzenie uzurpujące; a gdyby był wzgardził koroną spodloną i od buntowników ofiarowaną, to król na ów czas czyliż mógł sobie obrać miejsce do schronienia, i czy znowu nie byłby swey osoby i tego co mu było najmilżem, wystawił na gwałtowności, pogardy, a swych wiernych poddanych na proskrypcye, mordy i pożary?—Prawda że gdyby Ludwik XVI. miał nadzieję podięcia śmierci chwalebney, gdyby krew iego mogła uratować Francją, to dziedzic cnot Henryka IV. byłby okazał do tego dosyć serca. Przymuszony do zdobywania swego dziedzictwa, byłby, iak ów, został swych poddanych zwyciężcą i oycem, i przymusił ich aby byli szczęśliwemi. Lecz cożby pomogło serce bez poparcia! Henryk miał wojsko; a Ludwik, sam, zdradzony, opuśczo-



ny, w ręku swych nieprzyjacioł uwieziony (*) bez wojska, bez pomocy, przyprawiony do tego iż musi za zdrościć stan nie okazałego każdemu z najmniejszych swych poddanych, *Ludwik* w tłoku naprzykrzonym tych, którzy go raczey oblegają niżeli bronią; nie znajduie ani iednego przyjaciela któryby z nim iego troski dzielił, czy iego ocierał!— Król tedy nie mógł co innego uczynić, iak to co uczynił bez narażenia się na utratę korony a pewnie i życia swego. Jego złożenie z tronu, a nawet sama śmierć byłyby nie potrzebną ofiarą honoru, która, wprawiałaby Francją w długie zgryzoty sumnienia, a iednakby iey

Ooo 2

(*) *Prawda że Arystokratom na wymowie nie zbywa Lecz co może wymowa, bez przekonywania, i czy może bydź przekonanie gdzie ieść tyle kłamstw, mylnych zdań i wnioskow fałszywych iak ich pełno w tém manifestcie.*



nie uratowała. — Król tedy nie był wolnym, więc jego sankcya jest niczem, (*) a w tym przypadku nie słuchać mylnych jego rozkazów, jest to dawać największe i najmocniejszy dowody wierności i posłuszeństwa ku niemu; jest to służyć Bogu swemu i swoiey Oyczyźnie — Ledwieby można wierzyć, iż tego Król chce, choćby to on ogłosił nawet w pośród familii swoiey, otoczony swemi dawnemi, wiernemi sługami, i wojskiem domowym, słowem wszytką świętnością swey przeszley władzy. Na ten czas przyzwolenie królewskie na tyle ruin, byłoby miane, jeżeli nie za słuszne, to

(*) *Arystokraci którzy oświadczają się bronić Religii, zapominają iż ona wolnym głosi człowieka, choć on nie może nic obierać, tylko pod utratą Korony wieczney i życia wiecznego, jeżeli co obiera przeciw Prawu. Czemużby tedy i Król nie miał być wolnym?*



przynajmniej za wolne ; na ten czas prze-
linanoby błąd Króla , aleby jego
kaydan nie żałowano ; na ten czas nie
wątpionoby o samym uczynku , tylko-
by Królowi Prawa do niego można za-
przeczać.

Choćby też Król miał wszelką wol-
ność , miałże on by równie prawo , po-
twierdzać ustawy , które są przeciwne
kardynalnemu Prawom królestwa ? Miał-
żeby on przez złe wyrozumianą wspania-
łość , i w nadzieję zawodney bar-
dzo spokojności , siebie , swoją familią
swych następców , prawdziwe dobro
kraju , terażnieysze i przyszłe poko-
lenia poświęcić ? Mogłżeby on na mnie-
maną Konstytucyą , która tyle złego
sprawiła dać ważne zezwolenie ? Mo-
żeli Król który tylko ma używanie
tronu sobie od Przodków zostawione-
go , przez ustąpienie pierwiastkowych
jego zaszczytów , obalić filary na któ-
rych się on wspiera ?—Możeli on iako
urodzony obrońca religii Kraiów swo-



ich zezwolić na to co zmierza do iey wywrocenia, i iey slug wydać na nędzę i pogardę? mogli on, który winien jest sprawiedliwość wszystkim swym poddanym, zrzec się istotney funkcyi królewskiej, nie udzielać iey przez prawnie obrane trybunały, i nie czuwać sam nad ich sprawowaniem? — mogli, iako obrońca Praw wszystkich osób szczególnych, wydarć iednych, a nadwężenie drugich potwierdzić? Mogli iako Oyciec swego ludu, zostawić go w nieporządku i w nieładzie? mogli nakoniec bez zarumienienia się chwalić to, co rozum i słuszność popotępia, a Francyi niešťczęście uwiecznia?

„Cóż to jest ta mniemana Konstytucya którą nam narzucaią, ieźeli nie potwora, która Boskie i ludzkie prawa rzuca pod nogi; dzieło złości i przewrotności? jest ona niczem, gdyż zwołanie członków Zgromadzenia, które się nazwało *Konstytucyjnem*,



było nieprawe; niczém, dla krokow
Zgromadzenia deliberyującego, które
pierwsze filary Państwa, różność Sta-
nów obala; niczém dla zasad które u-
twierdza gdyż tron i ołtarz obalają,
rwą wszystkie tamy, i do tego zmie-
rzają, aby narody znowu do barba-
rzyństwa przywrocić, gdy na oko zda-
ją się ie do natury przyprowadzać;
niczém, dla iey straszliwych skutków,
których. niestetyż! nader widoczne
wystawiają się już obrazy, w nieładzie
skarbu, w niedostatku gotowych pie-
niędzy, w zatamowanym handlu, w
niekarności woyska, w beczynności
trybunałów, w milczeniu praw, w ty-
raniu herztow, i w uciśnieniu ludzi
podciwych, słowem w tryumfie zu-
chwałości nad prawdziwą wolnością.—
Na nicby się nie przydało przywozić
więcey dowodów; prawda tak w oczy
biie, iż nie można zaprzeczyć tych
skutków, bez zawodzenia famego siebie.
... Tak tedy Król, nie miał prawa fan-



keyonowania takiej konstytucyi; a zatem dana sankcya która przez niedostatek wolności była niczém, jest znowu nieważną; niiaką przez to że jest nieprawną.”

„Ah! kiedy zwycięzcy Gallów pierwsi Frankowie zgromadzeni na polu marsowém wynieśli *Faremunda* na swych tarczach, gdy ich wojenne głosy wykrzyknęły: *Panuy nad nami! i twoi potomkowie niech panują nad naszymi wnukami,* nie mogli tego przewidzieć, żeby po czternaflu wiekach, miało przyiść iedne pokolenie, którego przewrotność miała obalić dzieło męztwa i mądrości! (*) kiedy

(*) *Najazd niespodziany, przez Franków, odarcie Gallów z wolności, z praw i rządu oyczystego, przywłaszczenie sobie całej ziemi i podzielenie między najeźdźników, że było dziełem męztwa nikt nie przeczy. Ale kto przystanie, że to było dzieło słuszności? Gdyby Gallowie w 14.*



Filip piękny, przywrocik ludu prawa od ladaiakich Królów potłumione i zwołał deputatow stanu trzeciego na Seym, i posadził ich obok Parów swego państwa, nie mógł on myśleć w ten czas, żeby stan ten niewdzięczny miał kiedyś inne dwa stany nogami deptać, żeby ambitnych trybunów, wydartą najwyższą władzą miał przyodziać, i zostawić na tronie Karola W. tylko sam cień Króla! — Nie, nic z tego nie będzie: nie, Francuzka Monarchia nie upadnie; a że powody, których my dostrzedz nie mo-

lat Frankow naieżdnikow, i usurpatorów w cale z Kraiū wypędzili lub wybili, światby przyznał że słusznie uczynili. Ze tedy tenże sam Naród, w 14. wiekow, Frankow nie wypędza, ale tylko rząd feudalny od nich narzucony, znosi, nic innego nie czyni, iak tylko wraca się do pierwiastkowych praw swoich.



żemy (przymuszają mudwika XVI. do podpisania Konstytucyi na którą się ferce iego wzdryga, którą iego intereś i ludu całego odpycha i którey mu obowiązek królewski przyiąć nie dopuszcza; przeto proteſtujemy się przed całym światem, i iak nayuroczyściey przeciw temu zwodnemu aktowi, i przeciw wſzytkiemu, co od niego może zawisnąć. Okazaliśmy że on ieſt niczém; niczém dla główney nielegalności wſzytkich operacyi Zgromadzenia uzurpującego, które nie ieſt Zgromadzeniem generalnych ſtanów, a przeto ieſt niczém. Zafadzamy się na prawach całego Narodu, w odrzucaniu praw, które się przeciwią iego życzeuiom, iednomyślnie w Inſtrukcyach poſelskich oznaczonym, i imieniem tegoż Narodu, nieuznaniemy my niewiernych Mandataryuſzów. którzy gwałcąc iego rozkazy, i oddalając się od końca, dla którego byli poſłani, przestali bydź



iego reprezentantami; utrzymujemy co jest widoczna, że oni postąpiwszy sobie nad władze która im była powierzona, czynili to do czego nie byli umocowani; a czego nie mogli uczynić prawnie, to nie mogło być ważnie akceptowane.

Protestujemy się za Królem i jego imieniem, przeciw temu wszystkiemu, co ma pozor fałszywy iakoby od niego pochodziło. Głos iego będąc potłumionym przez opressyą, my będziemy iego ustami, i nieprześcianemy ogłaszać iego chęci prawdziwe, iakie się zawierają w przyśiedze którą wykonał przy swoim na tron wstąpieniu, iakie okazał we wszystkich sprawach przez całe życie, takie z iakie mi się oświadczył w pierwszych momentach, kiedy rozumiał, że był wolnym. Nie może on ani powinien mieć innych, i iego woli nie masz tylko w uczynkach, w których tchnie wolnie.



Protestujemy się za ludem, który w swej gorączce, nie może postrzegać iak te widziało nowej Konstytucyi, która go uwodzi, i na którą każą mu przysięgać, stanie się niegdyś dla niego szkodliwem. Kiedy ten lud, który nie uznaje, ni swego wodza prawego, ni swych intereffow, daje się naprowadzać na swą własną zgubę; kiedy zaślepiony obietnicami zwodnemi nie widzi tych, którzy go pobudzają do zniszczenia rękoy mi własnego swego bezpieczeństwa, podpor spokoyności swoiey, zrodet swych do życia sposobow, i wszystkie związki społeczeństwa cywilnego; nagli potrzeba, żeby to wszystko dla niego samego było przywrócone: trzeba go wyrwać z własnego szaleństwa.

Protestujemy się za religią oycow naszych, którą atakują w iey artykułach wiary, iey obrządkach, i iey ministrach; a zastępując niniejszy niedostatek władzy przebywającej w mo-



narfze, którey teraz nie może ofobą
fprawować, iako fyn ftarfzy kościoła,
bierzemy na siebie imieniem iego, iey
obronę. Sprzeciwiamy fię tey inwa-
zyi dobr kościoła, która dąży do je-
go znikczemnienia; oburzamy fię z
gniewem przeciw krokom, które gro-
żą Pańftwu okropnością fchizmy, i
wyznaiemy głoſno, nafze przywiza-
nie nie odmienne do prawideł Kościel-
nych, które są z dawna przyięte w
kraiu

Proteftuiemy fię za maxymami fun-
damentalnemi monarchii, od któ-
rych nie wolno Królowi odftępować;
które Narod ſam uznał za niewzruſzo-
ne, a które byłyby z gruntu wywro-
cone przez prawa, które znofzą ſamę
godność Królewską, niſzcząc wſzy-
ſtkie rangi poſrzedni ze; przez tych,
którzy odeymuią monarchii funkcyę
nayiſtotnieyſze rządu monarchiczne-
go.



Nakoniec protestuiemy się w obliczu Boga, i imieniem wieczney sprawiedliwości, za wszystkie stany Państwa, i za wszystkich Francuzów.

Ta protestacya podpisana od wszystkich Xiążąt krwie Królewskiej, którzy iedno z nami trzymają, wspólna jest także całemu domowi Burbońskiemu, na którego prawa spadkowe do Korony wkładają powinność bronienia tego drogiego sobie powierzonego skarbu.

W Koblencz d. 8. 8bra 1791.

Ludwik, Stanisław, Xawery.

Karol, Filip.

L. Jozef de Burbon.

L. G. J. de Burbon.

L. A. H. de Burbon.



III.

Dalsze wypisy z podróży do Syryi Pana de Volney. — Stan niniejszy handlu, rękodziel, i umiejętności w Turczech.

Handel w Syryi, toż mowić o innych krajach Tureckich, co do sposobu, którym się dzieie, iest ieszcze w owém stanie dzieciństwa, który karakteryzuie wieki barbarzyńskie, i kraje nie polorowne. Na całym brzegu nie maż ani żadnego portu, któryby mógł przyiąć okręt, od 400. beczek, a zaś stanowilka okrętowe nie są nawet zaślone twierdzami. Korsarze Maltańscy korzystali przedtém z tego nie dbalstwa zabieraiąc rzeczy nawet z ładu. Lecz że mieszkańcy tameczni poszukiwali szkod. swoich na Kupcach



Europeyfkich: Francya otrzymała od zakonu Maltańskiego, żeby Korsarze jego nie zbliżali się tak daleko, iak można uyrzyc ziemię. Tak dalece, że narodowi mogą teraz przeprowadzać swe produkta z mieysca na mieysce wzdłuż brzegów, dosyć bezpiecznie. Wewnątrz kraiu, niemasz ni kanałów, ni drog robionych, ani na wet mostów na wielu rzekach, i rzeczkach choć zimie bardzo potrzebnych. Od miasta do miasta niemasz ni poczt, ni furmanek regularnych: Jedyny Kuryer jest to Tatar, który biega regularnie z Konstantynopola przez Alep do Damaszku. Ten Kuryer nie ma koni do odmiany, iak tylko po miastach, co czyni stacye bardzo dalekie; ale za to może na drodze wziąć konie każdemu, kogo tylko iadącego natrafi. Od miasta do miasta niemasz inney relacyi iak tylko przez małe Karawany, które się zbierają w kupę, gdyż pojedynczo puścić się choć w małą



w małą drogę jest niebezpieczno; oś-
bliwie w okolicach równych, iaką jest
Palestyna. Podroże w mieyscach go-
rzytych są bezpiecznieysze, ale za to
przykrzeysze, z przyczyny dróg bar-
dzo ostrych, które mieszkańcy ieszcze
bardziey psują, żeby ie dla kawaleryi
tureckiey uczynić niedostępnemi. Go-
dna rzecz uwagi, iż w całem Syryi,
nie masz żadnego wozu lub fury ia-
kiey, co pochodzi bez wątpienia z
obawy, aby woyskowi razem wozow
nie zabierali i przez to mieszkańców
o wielkie szkody nie przyprawiali.
Wszystko tedy przeprowadzają tam
na mułach, osłach, lub wielbłądach,
które tu są bardzo wyborne. Mu-
łow i osłow używają bardziey w go-
rach, iako dziwnie zdatnych do wspi-
niania się i postępowania po ostrych
skałach. Wielbłądy bardziey są we
zwyczajiu na równinach, gdyż mniej
potrzebnie żywności a dzwiga więcej.
Ładują pospolicie na niego 800 fun-

Listopad 1798.

PPP



tow. Za frawę daią mu co mogą; sromę, gałazki, pestki daktylowe tłuczone, bob, ięczmień i t d. Dawszy mu funt iakiey frawy, i funt wody na dzień, można go pędzić całe tygodnie. Czasem przez 46 godzin nic nie iedzą, ani piią. Krok ich iest leniwy, gdyż na godzinę nie uchodzą iak 7—800 sążni. Nic nie pomoże naglić ie, bo przez to nie poydą spieszniey, ale za to dawszy im krótką przerwę, mogą isć przez 18 godzin co dzień.

Niemasz nigdzie gościńców. Lecz po miastach i wsiach ludnieyzych znajduie się wielki budynek rzeczony *Kan*, lub *Kerwan-Seraii*, który iest schronieniem wszytkieh podróżnych. Te gmachy gościnne, które się znajduią zawfze za miastem, składaią się z czterech pawilonów, które zamykaią obfzerny dziedziniec. Mieszkania są to małe komorki, w których nic nie masz tylko cztery ściany, pełno prochu, i częstokroć moc niedzwiadków.



Stróż daie podróżnemu klucz i matę, zaś podróżny musi sobie resztę obmyślać. Więc musi z sobą prowadzić posciel, naczynia kuchenne, cokolwiek drzewa, a nawet i żywności, bo i tych często brakuie. Ztąd podróżni tameczni staraia się, żeby ich багаż był iak nayskrömnniejszy. Europeyczycy z tey famey przyczyny rzadko iezdzą. Lecz tameczni całe prawie życie przepędzaią na tych podróżach; które są ich szkofą, a ofobliwie pomagaią im do poznania miar i wag, które są bardzo zawile. Każde miasto ma swoię wagę, która choć pod iednem nazwiskiem, różni się bardzo od tych iakie są po innych miastach. *Rolt* Alepski waży 6 funtów Paryzkich; *Damaſceński* 5 $\frac{1}{4}$. *Ramleński* 7. i t. d. *Derhem* iednak czyli *drahma* wszędzie iest iednakowa. Łokcie iuż nie tak są różne, gdyż tylko są dwa, ieden Egipski (*draa Masri*) i *Stambulski* (*draa Stambuli*) Pieniądze ieszcze są italsze, i zacząwszy od



Chocimia aż do Azuanu, można prze-
 iechać całe Państwo nie odmieniając
 pieniędzy. Najmniejszy jest *Para*
 inaczej zwany *modin*, *fadda quata*,
mesrie wielkości półzłotówki, który
 waży 5 groszy naszych, po nim na-
 stępują sztuki po 5 10 i 20 parów, po-
 tem *zolata* 30 parów, piastr rzeczony
Kwerehasadi, który ma wartość 40.
 parów, czyli 5 Zł: naszych; na koniec
abukelb, który wkży 6 Zł: Podług za-
 kazu Proroka niemasz na tych pienią-
 dzach żadnego obrazu, ale tylko z ied-
 nej strony cyfra Sułtana, a z dru-
 giej ten napis: *Sułtan dwóch Morz*,
Syn Sułtana N. Monety złote są: *sekin*,
półsekin, oprócz tych krajowych mają
 tam także kurs talery Niemieckie, i
 sekiny Weneckie, Te służą osobliwie
 kobotom do stroia. Przedziurawisz-
 je przywiązują do łańcużka także zło-
 tego i na pierśiach zawieszają. Im wię-
 cej jest takich sekinów i łańcużków,
 tém lepiej mienią bydz kobitę ustro-



ioną. Jest to przepych bardzo wzięty na który się wszystkie niemal kobiety przefadzaią. Włoscianki nawet naszą piastry lub inne srebrne pieniądze, Lecz kobity pewney rangi, gardzą srebrem, i samych tylko używają do tego sekinów Weneckich, lub wielkich sztuk Hiszpańskich. Jaka taka nosi ich 200—300. drótem przewleczone i do zawou iak walek przypięte. Jest to prawdziwy ciężar, lecz one na to nie zważają, aby tylko miały z czem się popifywać w łażniach i wzbudzać zazdrość w innych, w czém wielkie swe ukontentowanie zakładają. Skutek zbytku tego jest szkodliwy dla handlu, gdyż uymaie cyrkulacyi wielkie summy, których kapitał jest umarły. A do tego tracą sekiny nie mało przez owe dziurawienie — Zwyczaj dobry wcałych Turczach jest ten, iż tam nieodrzucają żadnych pieniędzy, ale, niech będą wytarte i oberznięte iak chcą biorą je, lecz wprzód ważą.



Prawie cały handel jest w ręku Franków, Greków i Ormianów. Przedtém był w ręku Żydów. Turcy mało się nim zatrudniają. Nie żeby ich do tego religia odciągała, lub przez niedbalstwo, iak mniemali niektórzy politycy; lecz że do tego mają różne zawady z strony rządu. Porta zawsze sobie podobna, zamiast coby miała dawać preferencyą swym poddanym, osądziła za rzecz użyteczniejszą sprzedać cudzoziemcom ich prawa i ich industryą. Niektóre kraie Europeyckie kontraktując z nią, otrzymały przywilej, iż od swych towarów nie płacą większego cła iak tylko trzy od sta, gdy Tureccy poddani muszą płacić koniecznie 10 lub przynajmniej 7. Prócz tego od Franków, kiedy w iednym porcie cło zapłacą, nie wyciągają go w drugim. Zaś poddani Tureccy muszą go opłacać w każdym. Prócz tego wszyscy negocyańci Europeyscy i ich agenci wyjęci są z pod iuryzdykeyi Baszów, i



Jeżeli iaki poddany Turecki ma do nich pretenzją; musi się z niemi rozprawić nie w swoim sądzie, ale przed konsulem Europejskim. Dziwić się, że Turcy ustąpili całego handlu obcym rywalom? Ci agenci Franków są znanymi na wschodzie pod nazwiskiem *Drogomanów, Baraterów*, to jest łomaczów uprzywilejowanych. *Barat*, jest to patent, który Sułtan daje Ambassadorom Chrześcijańskim. Ci znowu dawali go osobom dobrowolnym z jakiego kontoru, lecz teraz zrozumiały, że byłoby zyskowniej przedawać go, tym go tylko udzielają, którzy złożą do kassy Ambassadorskiej 500 Czer: Zł: Każdy Posel ma takich patentów 50 i kiedy który z owych ludzi patentowanych umrze, to Posel bierze nowy patent od Sułtana co czyni nie mały akcydens.

Narod Europejski który prowadzi największy handel w Lewancie jest to Francuzki. Kupcy Francuzcy wpro-



wadzaią tam cukier, i kawę Antilską, którą Turcy mieszają z Arabską, i cokolwiek towarów drobnych żelaznych, mydła, ołowiu, cyny, galonow i t. d. Zaś z Turczeh wyprowadzają iedynie bawełny surowe lub przędzone alco też kotony dosyć grube, galas, miedz i wełnę iedwab Trypolitański, gdvż inne są zakazane; co wszystko wynosi na rok do 6,000,000. liwrow, czyli 9. mil: zł: Wiadomo że ten handel dzieie się tylko przez samę Marsylią. która ma na to przywiley: z ekklucyą innych portów Francuzkich.

Kunfzta i rzemioła w Syryi dają powod do różnych uwag. Imo Ich liczba iest daleko mnieysza niż u nas. Ledwie ich można liczyć iakie dwadzieścia. Nayprzód religia Mahometa zakazawszy wszelkich obrazow, i figur, nie masz tam ni malarstwa, ni snicerstwa, ni kopersztycharstwa, lub iakich kunfztów, które od nich zawisły. Sami tylko Chrześcianie kupu-



ią do swych kościołów nieiakiie obra-
zy z Konstantynopola od malarzów
Greków, którzy co do gustu, są pra-
wdziwemi Turkami. Powtore wiele
kunsztów i rzemioł naszych, ginie
przez małą liczbę sprzętów domowych,
których używają na Wschodzie Cały
inwentarz iakiego bogatego domu za-
wił na kobiercach pod nogi, na ma-
tach, poduszkach, materacach, małych
prześcieradłach z bawełny. blatach
miedzianych, lub drewnianych, któ-
re służą zamiast stołu; kilku rądlach,
morzdzierza, młynka do kawy, niektó-
rych porcellanach i talerzach miedzia-
nych pobielanych. Wszystkie sprzęty,
które wydaie stolarstwo, tapicerstwo,
szlufierstwo, owe zwierciadła, lustra,
piałki, kanapy, kommody, krzesła i t.
d. są to rzeczy nieznaome u Turków.
Odzienie lubo więcey kosztuje równie
jednak jest proste. Koszule bawełnia-
ne, które nawet u Bafzów nie rachują
się tuzinami, u których niemasz ni



mankietów, ni kołnierzy marszczonych, spodnie niezmierne, które służą oraz zamiast pończoch, chustka na głowie, druga u pasa, to jest cały tolet orientalnych. Jedyny kunszt zbytku jest to złotnictwo, które robi około brylantów dla kobiet, tac do kawy i rzędów na konie, toż lulek; nakoniec fabryki materyi z jedwabiu Damasceńskiego i Alepskiego. W miastach stołecznych znaydują się także ruśnikarze, którzy broń ręczną naprawiają, ale nigdzie nie leją rur pistoletowych. Co do prochu, ten robią wszędzie chłopci, i nigdzie niemają prochowni publiczney.

Po wsiach, mieszkańcy przestając na samych pierwszych do życia potrzebach, starają się mieć je w domu. Każda familia robi sobie grube płótna z bawełny. Każda ma młynek ręczny do melenia ięczmienia lub *durry*, którymi żyją —



2. Sposób tych kunsztów jest dotąd prawie taki, iak był za naydawniejszych wieków. N. p. materye, które robią w Alepi, nie są wynalazku Arabskiego; pochodzą one od dawnych Greków, którzy je mieli od dawnych Greków, a ci znowu od dawnych Persów i Medów. Farbowanie ich pochodzi od Tyryczyków. Jest one co do swey doskonałości, godne owego ludu sławnego. Lecz fabrykanci ukrywaią się z tym kunsztem tak, iż niemożna dociec ich sekretu. Cymment, którego używaią, ma bydz ten sam co u Greków i Rzymian. Podobnież mówić o topieniu kruscu żelaznego, o zamkach drewnianych, które Salomon w swych pieniach wspomina. Sama muzyka, bierze nie dawny początek od Arabów, za wieku Kalifow, ale którey początki są pewnie wzięte po większey części od Greków. Charaktery muzyczne maią nazwiska Perskie. Muzyka ta jest tylko wokalna.



gdyż Turcy nie lubią instrumentów, i dobrze robią, gdyż ich są zbyt przezrażliwe i nie dowytrzymania.

Analogia, która zachodzi między kunsztami i naukami, każe się domyślać w jakim te muszą być stanie. Krótko mówiąc w całym Państwie Tureckim panuje dzisiaj grube barbarzyństwo. Wieki owe Kalifów minęły dla Arabów, a dla Turków mają przyjść dopiero. Te dwa Narody nie mają teraz ni geometrów, ni astronomów, ni muzyków, ni lekarzów, ledwie tam znajdzie się człowiek, który potrafi krew puścić, a kiedy ranę ogniem przypali, lub przyłoży jaki plaster, już wszystka jego umiejętność będzie wyniszczona.— Cała nauka dzisiejszych uczonych Tureckich zawisła na umiejętności języka, narodowego, Arabskiego, wymowy i Prawa czyli theologii Mahometkańskiej.

Co do edukacyi ludu pospolitego, ponieważ fakirowie, czyli ludzie prze-



strzegający zakonu, nie są to iak u nas Plebani i Ministrowie, nie odprawiaią katechizmow, nie każą ani nauczaią. można mówić, że tam nie masz żadney instrukcyi. Dzieci chodzą do nauczycielów partykularnych, którzy ie uczą czytać Alkoran i trochę na pamięć rachować, a gdy przyidą do lat kilkunastu, każdy spieszy się do iakiey professyi, żeby się ożenił i miał żyć z czego. Przełożemy tu prawdziwą przyczynę tey powszechney na Wschodzie niewiadomości.



IV.

O potrzebie i środkach zniesienia zbraniny w Polsce. Dalsze ostrożności w opatrywaniu ubogich.

Miedzy innemi widocznemi skutkami rządu czynnego i dobrego porzą-



dku, zajmującego się od Epoki sławnego naszego Seymu Konstytucyjnego, jest i ten dziwnie ludzkość i patriotyzm każdego Polaka rozweselający, że nowa Policya w Stolicy rozpoczęła chwalebnie dzieło zniszczenia w kraju naszym żebraniny. Dnia 2. tego miesiąca, kiedy żebracy największego połowu przy Kościołach i ulicach spodziewali się, przy pomocy licznego żołnierstwa, nagle byli zacięci i w liczbie 501 ludzi, to po klasztorach, to szpitalach i domach nających tymczasem osadzeni, pokiby nie byli rozklasyfikowani i podług sił do robot jakich obróceni. Publiczność jak ten krok Policyi przyjęła, znać z owej chęci wspaniałej, z którą na ratunek tych już nie żebraków, ale ludzi bidnych, pospieszyła. Liczne subskrypcyje w księgach miłosierdzia, chłonne i almużny do puszek parafialnych przez księży i obywatelów osiadłych obnoszonych, pod kluczem Policyi zło-



żone, (*) czynią wielki honor ludzkości Polaków i zaręczają za trwałość tego nowego przedsięwzięcia. Ale trzeba żeby szczodroblivość publiczna miała granicę, jeżeli niema bydz prędko wyniszczona; nadewszystko trzeba, żeby te ustanowienie było trwałe i publiczność widziała, że nie darmo składa ten dobrowolny podatek. Trwałe zaś będzie te ustanowienie, jeżeli nim będzie powodowała roztropna i skrzętna oszczędność, która jest duszą wszystkich wielkich przedsięwzięć. Czytelnicy nasi, z których więkza część wpływa już lub ma wpływać w administracyą publiczną, mogli nam mieć za złe, kiedy w tey mierze przełożemy dalsze prawidła, które są owocem nie tylko wielorakiego światła ludzi w tey odnodze rządu co nabygleyszych, ale też nawet i doświa-

(*) Sami JW. JX. Krasiński Biskup Kamieniecki postał do kasy 1500.
Czer: Zł.



dczenia już szczęśliwém powodzeniem
uwieńczonego?

Po wizytowaniu ubogich, opatrze-
niu niedołącznych i chorych następuje
wiedzieć *iak ubodzy zdrowi mają być
wspomagani.*

Kiedy ubogi nie może się utrzymać
swoją pracą, to powinien mieć jałmu-
żną taką, żeby się mógł wyżywić.
Widoczna, że ta nie może, byż ie-
dnakowa. Pory roku i cena rzeczy
sprawiają iey różność. Zimie wyży-
wienie ubogich więcej musi kosto-
wać to dla tego, że niektóre roboty
w ten czas ustaiają, to że opał i świa-
tło pomnażają wydatki. Prócz tego
mogą się trafić extraordinaryne przy-
padki, które wyciągają powiększenia
jałmużny na czas iaki. Pomoc która
ma być dawana ubogim przez zimę,
oznacza się na końcu lata zaś letnia na
końcu wiosny, po pilném potrzeb ko-
niecznych i ich ceny dochodzeniu.—
W ogólności, to co ubogi bierze w jał-
mużnie



muźnie potrzebney, powinno bydź dawane z iak naywiększą oszczędnością, aby iskierka pracowitości, która się przez niedoślatek może rozrzazić, nie była ze szczeniem potlumiona przez obfitość darów. Trzeba także w dawaniu tych inłmużn oglądać się na inne wsparcia, które ubogi może mieć z kąd inąd. Teraz zachodzi pytanie iak nayprzyzwoiciey ta pomoc może bydź dawana ubogim. — czy w naymowaniu im stancyi, — w żywnościach, — czyli też w gotowych pieniądzech?

Całą iałmużnę zdrowym ubogim, trzeba obracać ile możności na naymowanie im stancyi; gdyż oni nie umieją z codziennego swego zarobku, który wynosi złoty, lub cokolwiek więcej, tyle odkładać, żeby mogli wypłacić 40.—50. zł. za mieszkanie, A to jest powszechną prawie przyczyną ich ostatniey nędzy i żebraniny. — Mieszkanie darmo, powinno bydź jednym

Liſtopad 1794.

Q99



dawane przez rok cały, drugim przez puł-roku, innym zaś tylko przez kwartał; podług tego iak ich wyciąga niedostatek.—Sposób którym komorne powinne bydź za ubogich wypłacane, jest ten. Kiedy przełożeni ubogich ofadzą iak wiele któremu ubogiemu na komorne ma bydź wypłacone, posyła starszy cyrkułowy gospodarzowi, u którego mieszka ubogi asygnacją na tyle i tyle, z odebrania której zaraz w podaney sobie księdze kwituie, a na terminie, z asygnacją po pieniądze do kassy ubogich posyła. Samemu ubogiemu dają także kartkę, z wyrażeniem przyszłej iego stancyi i zapłaty za nią, toż ofrzeżeniem, że te dobrodzieystwo ma trwać tylko do pewnego czasu. Administracya doзира także tego aby się ubodzy po stancyach najętych przykładnie sprawowali, i żeby mieszkań bez wiedzy dozorców swych wydziałowych nie odmieniali.



*Wspomaganie ubogich wiktuałami
i opatem.*

Jeżeli ubogi oprócz mieszkania potrzeuje ieszcze innego wsparcia, to nie radzi roztropność dawać mu żywności i same potrzeby, i odzwyczajac go wcale od gospodarowania pieniędzmi. Lecz że ubogi może tylko po trosze kupować, a zatem drożey, niż majątny, przeto największe dobrodzieystwo które dla niego być może, iest to zakładać magazyny tego głównych potrzeb, żeby ie mógł iak naitaniey kupować. Ubogim te potrzeby powinny być wydawane z magazynów za kwitami i pod miarą, iaką być potrzebną dla nich administracya osądzi.

*Wspomaganie ubogich tygodniową
w pieniądzach iatmużną.*

imo. Każdy opiekun ubogich, każe im do siebie przychodzić czasu pewnego i co tydzień. Chorzy i kalecy, mogą tam prawda posłać iakiego kre-



wnego, ale który raz na zawsze musi być opiekunowi zalecony i znany. W niedostatku krewnego, może być użyta inna jaka pewna osoba, aby tylko nie był kto z oficyalistów.

2do. Rozdawanie tey pieniężney iakże mużny, powinno być iednego zawsze dnia i o iedney godzinie.

3tio. Ile możności obiera się na to dzień iaki po niedzieli, aby ubogi nie miał ponęty w dzień spoczynku stracenia oraz tego, z czego ma żyć cały tydzień.

Staranie o dzieciach ubogich i ich wychowaniu.

Dobre wychowanie dzieci ubogich jest główném zamiarem *Institutum ubogich* i ma na celu troiaką okoliczność: to jest ich edukacją i naukę, ich opatrzenie, i przyszłe postanowienie. Edukacja ta na tém zawisła naybardziej, żeby od pierwszego dzieciństwa młodzież uboga była włożona do roboty



jakiey użyteczney. Religii, czytania i pisania, uczą ich to w szkołach trywialnych, przy farach, to w szkołach indystryi, które są nowego wynalazku i tu będą nie długo opifane. Naukę roboty i sposobność do zarobku mieć powinny dzieci u różnych fabrykantów, do których bydź powinny oddawane osobliwie zaś w domach roboty i przemyślu które należeć powinny do *Institututum* ubogich. Te szkoły indystryi mają cel dwoiaki, nayprzéd naukę przedzenia; potém instrukcyą w tych wiadomościach, które się potém dzieciom zdadzą iako Chrześcianom i obywatelóm. Urządzenie szkolek od przedzenia bydź powinno następuiące.

- 1.) Nauka może z początku tylko rozściagać się do lnu przedzenia.
- 2.) Dzieci od 5. do 18. lat mogą bydź przyimowane.
- 3.) Nayprzod z każdego wydziału Miasta, weźmie się siedmioro dzieci na



naukę, Dzieci mniejsze trzeba nauczyć przez trzy miesiące, zaś starsze przez krótszy czas

- 4.) Aby dzieci mogły być przyjęte do szkoły trzeba żeby ich rodzice, otrzymali kartkę drukowaną i podpisaną od opiekuna ubogich, i oddali przelożonemu szkółki industrialney.
- 5.) Do szkoły tey powinno być najprzód naganiana młodzież inż dorosła a nic nie umiejąca.
- 6.) Nawet dzieci które robią gdzie u prywatnych fabrykantów powinny należeć do tego *Institutum*.
- 7.) Co dzieci zarobią, to należy oddać rodzicom, czy to w pieniądzach, czy też, w jakich produktach. Dzieciom pilnieyszym powinny być dawane małe nagrody osobliwie w odzieniu, obuwiu.
- 8.) Kiedy inż dzieci nauczą się prząć i mają być ze szkoły wypuszczone, da im się darmo pierwszy funt



lno do wyrobienia, tak iak się mówiło o ubogich dorosłych.

9.) Na żadne dziecko ze szkołki wypuszczone nie będzie się rodzicom dawało żadney jałmużny, poki będzie zdrowe.

10.) Dzieci dane gdzie na wychowa: nie lub naukę iakiego rzemioła, będą w sali prząść, kiedy od inney nauki będą wolne, a co sobie zarobią, będzie to schowane na ich żywienie.

11.) Rodzice, którym daną była od opiekunow ubogich kartka aby ich dzieci były przyjęte do sali, powinni bez zwłoki też dzieci posyłać tam pod utratą wszelkiew pomocy.

Ustanowienie ubogich powinno także mieć oko na wychowanie i obyczaje nawet tych dzieci, które zofraią przy swych rodzicach. Dla tego kiedy rodzice są skażonych obyczajów odbierane im bywają dzieci i gdzie



in dziey na wychowanie dawane. Kiedy dzieci, utracą rodziców, powinni Opiekuni ubogich uwiadomić o tém przełożonego wydziałowego, który ie albo do domu sierot, albo gdzie in dziey oddaje na stancyą i stoł. Pospolicie dzieci te bywaią oddawane na stoł pod temi kondycyami.

- 1.) Opiekuni dzieci, muszają ie trzymać porządnie i ochędoźnie.
- 2.) Odzienie daie sierotom *Institutum* ubogich, lecz opiekuni muszają ie prac i naprawiać.
- 3.) O nauce i zatrudnieniu tych dzieci musi *Institutum* myśleć, ale opiekuni muszają ie regularnie do szkoły posyłać.
- 4.) W godziny od szkoły i nauki wolne, opiekuni mogą sierot sobie oddanych używać do posług domowych ale co dzieci zarobią, to im bydz powinno rachowane przy opłacie za stoł i stancyą.



- 5.) Ugoda z opiekunami dzieie się po-
dług wieku dzieci.
- 6.) *Institutum* ubogich może sieroty
odbierać od opiekunow bez poprze-
dzającego uwiadomienia. Zaś opie-
kuni nie mogą oddać dzieci, tylko
uwiadomiwszy *Institutum* na 14 dni
wprzody. Dalsze staranie o dzie-
ciach zawisło na tém, że ie *Institu-
tum* stara się oddać, to na służbę,
to do do maystrow, na naukę. Co
pułroku opiekuni ubogich podają
tabelę dzieci ubogich w swych wy-
działach znaydujących się, przełożo-
nemu swemu, z których układa się
tabella generalna.

(Dokończenie w Części następującej.)





V.

*Negocyacye między Polską a
Saxonią względem przyszłey
Sukcesyi Tronu.*

NArod Polski ofiarując Koronę Fry-
derykowi Augustowi, Elektorowi Sa-
skiemu, mógł sobie podchlebiać, że ją
miał przyjąć bez zwłoki i dogodzić
przez to powszechnemu jego życze-
niu. Lecz dotąd kray Polski musiał
zostawać w niepewności, czyli te tak
pełne sławy i chluby dla Elektora o-
branie, miało bydź do skutku przypro-
wadzone lub nie. W liście swoim do
Króla pisanym, użył tak obojętnych
wyrazow, że mogły niejaką w Stanach
sprawić niespokoyność. W rzeczy sa-
mey jego długie namyslanie się w przy-
jęciu tey wielkney Korony, mogło kray
Polski o obawę iakiego niebezpieczeń-



stwa przyprawic. Polka otoczona mo-
carstwami, z których jedne nie lubią
pewnie rewolucyi tey, która czyni
koniec ich przemożnym wpływom,
ma wielki interes chronienia się zwłok
wzszelkich, któreby im dać mogły
czas przyzwoity do porozumienia się
z niektórymi prywatnemi, z równych
powodow iey przeciwnemi. Dziedzi-
ctwo zatém Tronu, które jest węgiel-
nym kamieniem Konstytucyi, nie może
bydź zbyt wczesnie udecydowane. Ta
zaś decyzya nie może bydź bez osta-
tecznego oświadczenia się *Elektora*
Saskiego. Te to powody przełożył
Departament zagranicznych interesów
Dworowi Saskiemu, aby go nakłonić
do prędzey rezolucyi. Ale jest rzecz
bardzo podobna do wiary, że ten Pan
poty się nie oświadczy względem przy-
szłych *Poktow Konwentow*, póki
wprzód nie zostanie wszystko urządzo-
ne, co się ściąga do przyszłego za-
męscia *Infantki Polskiej* córki iego.



Nie mając żadney ambicyi, uwielbiany od swych poddanych, którzy go kochają jak Oyca, szacując pokoy, który ma za naywiększe dobro, *Elektor* nie przyjąłby nayświętnieyszey nawet korony, kiedy ta miałaby bydź kupiona i skropiona krwią jego poddanych, przez fakcye wewnętrzne lub zewnętrzne. Te tak piękne przymioty ieszcze go nam czynić powinny szacownieyszym i pomnażać żądze, aby nad nami kiedyś Panował. Bo co to za szczęście dla kraiu który miałby iednego po drugim dwóch Filozofow na Tronie?

W chęci tey Stany zgromadzone uchwałyły, aby znowu żądanie Narodu było względem otrzymania ostateczney rezolucyi Elektorowi Saskiemu przełożone. Stało się to niedawno.

Na notę, którą był Minister Polski podał względem tego z strony Saxonii taka była odpowiedź. „Niżey podpisany, nie zaniechał, okazać Elektro-



rowi noty, którą mu był podał JP. Małachowski Pofeł nadzwyczajny i umocowany Minister Króla JMci i Rzeczypospolitey Polskiej dnia r tego miesiąca.—Jego Elektorſka Mość bardzo ieſt tkliwy na okazane w niey dowody zadufania, które ſprawieło w Stanach Rzepltey dokładnieyſze poznanie maxym Jego i podchlebia ſobie, że całe iego poſtępowanie w ninieyſzych okolicznościach, będzie dowodem iego wdzięczności ku J. K. Mci i zacnemu Narodowi Polſkiemu, iako też intereſſowania ſię iego o ſtateczną iego ſzczęśliwość. Że ta muſi ſię oſobliwie załadzać na nowey Konſtytucyi tedy *Elektor*, w myſli wſpomniey całą tę Konſtytucyą, i dalſze układy, które po niey naſtąpiły, podług autentycznych ſobie kominikowanych dokumentów, przeyrzał z wielką pilnością. Jego Elektorſka Mość w tych zaſadach i prawach kardynalnych uważał niektóre punkta, które zawierają w



fobie ważne wątpliwości, i które zdają się wyciągać nieiakięgo wprzód objaśnienia, zanimby się odważył rozpocząć jaką negocyacyą w zględem Paktow Konwentow.— Te uwagi są powodem Jego Elektorskiej Mości do mniemania, że dogodny sposob do objaśnienia tych wątpliwości byłby ten sam, którą w swej nocie podał JW. Małachowski; to jest żeby iakie osoby wyznaczono, któreby od J. K. Mci i Stanow miały zlecenie deliberować z temi, których Elektor wybierze, i znieść przeszkody, które jego decyzyą wstrzymują. Wreszcie jest to widoczna, że interes Narodu Polskiego daleko mniej będzie wystawiony na nie bezpieczeństwo, przez przewłokę, którą te deliberacye mogą sprawić, iak przez skutki nagłej rezolucyi z strony Jego Elektorskiej Mości, która rownie jest przeciwna jego maxymom iak i wielkiej ważności interessu.



o który idzie., W Dreźnie dnia 23.
8bra 1791.

Hrabia de Lofs.



VI.

*Ważnieysze okoliczności dru-
go Seymu Francuzkiego.*

Początek drugiego Seymu, czyli Zgromadzenia Prawodawczego Francuzkiego, ledwie nie rozwiązał szczęśliwych więzów, które były dopiero Króla z Narodem ziednoczyły. Na pierwszych sefjach, Zgromadzenie zamiast okazania Królowi wdzięczności za przyięcie Konstytucyi i wydarcie przez to z ręku broni całej prawie Europie sprzyśiężoney przeciw Francyi, uchwaliło, żeby Królowi nie dawać tytułu *Sire*, *Majestée*, i żeby zawsze do Zgromadzenia siedzącego



mówił stojąc.— Całą Publiczność o-
burzyło to nierostropne prawo, która
też nieomieszkała dać *Zgromadzeniu*
Nar: takie znaki swego nieukonten-
towania, iż zaraz nazajutrz prawo
te zniesione zostało. Król iakby nie
wiedział o niczém, przyszedł na za-
jutrz do *Zgromadzenia* i zalecił im
różne potrzeby Państwa, kto emi się
należało zatrudniać naybardziej. Pre-
zydent *Zgromadzenia* odpowiedział
Królówi w te słowa.— „Przytomność
„ W. K. Mości między nami, jest to
„ nowy obowiązek, którym W. K. Mość
„ zaręczasz Oyczyźnie utrzymywanie
„ Konstytycyi. Wszystkie prawa były
„ zgwałcone, wszystkie władze pomie-
„ szane. Konstytycya powstała i po-
„ wróciła porządek, który zapewnia
„ wszystkim szczęśliwość i równość W.
„ K.M. winienes kochać tę Konstytycyą
„ iako Obywatel, powinienes ją iak
„ Król przyprowadzać do skutku; dała
„ ona W. K. Mci przyjaciół w tych, któ-
„ rych



„rvch przedtém nazywano pòddane-
„mi W. K. Mci. — W tém Kościele
„Praw, rzekłes W. K. Mość, iż się
„nie możesz obeyść bez kochania
„Francuzow i my także N. Panie, nie
„możemy się obeyść bez kochania W.
„K. Mci Konfitytucya, zrobiła W. K.
„Mć pierwszym Monarchą w Europie.
„Nabywszy dosyć sił przez wspólne
„złączenie się, będziemy pracować ra-
„zem, aby oczyścić Prawa, przywró-
„cić porządek i szczęśliwość w Pań-
„stwie. Ta jest nasza powinność, ta
„W. K. Mci. Błogostawienie Francu-
„zow będzie nam za to nadgroda.”
Król wyszedł z sali przy nieustających
okrzykach, *Vive le Roi! Vive sa Ma-
jesté.*

Na Sessyi 10 Października. Niektó-
rzy deputowani zaczęli wnosić, aby
użyto wszystkich ostrożności wzglę-
dem emigrantow, którzy z famey nie-
nawiści Konfitytucyi, kray opuszczają
pieniądze z niego wynoszą i spiski

Liśtopad 1791.

Rrr



przeciw Oyczyźnie za granicą robią. Ten interes do dalszego czasu odłożono. Dnia 11 ustanowiono porządek sejmowania i powinności Prezydentów, Vice-Prezydentów i Sekretarzy Sejmowych Sessya zaczynać się ma o godzinie 9 zrana, ale musi bydź przytomnych naymniey 200. posłów. Naypierwiey ma bydź przeczytana czynność poprzedzaiącey sessyi Podczas sessyi kaźdey Poseł ma siedzieć i milczenie bydź zachowane. Dzwonek będzie znakiem do zachowania milczenia; a ten który mimo danego znaku ieszczeby gadał, będzie upomniouy publicznie imieniem *Zgromadzenia*. Kaźdy Poseł może żądać milczenia, ale tylko przez Prezydanta. Wszystkie znaki głośnego pochwalania lub na naganiania są zakazane.— Roztrząsano potém stan skarbu narodowego, który się okazał bydź takim, jakim nie był dawno. Percepta iego od dnia 30 Września do 10 Paździer-



nika, była 29. 106,353. liwrów, które złączone z funduszem dawniejszym, który się w kasie dnia 30 7bra znajdował wynoszą, 63,296,516. liwrów, 18 *sous*. (*) Odrzuciwszy wydatki od 30 Września do 10 8ora, wynoszące 19,300,511. liwrów. fundusz skarbu wynosi jeszcze 43. milliony 996,105. liwrów, z których 18. millionów 175,061. liwrów, w gotowiznie.

Dnia 13, że dano znać o wielkiej liczbie officyerów, którzy co dziennie regimenta swoje opuszczali i za granicę uchodzili, przeto Zgróm: Nar: zalecilo Ministrowi wojskowemu, aby iak nayprędzey, rangi tych zbiegow ludźmi wiernymi i zdatnemi poosa- dzał, i żeby co 15 dni Zgróm: Nar: oznaymił wiele tych awansów uczynił.

(*) Co wynosi około 100 millionow
Złt: Francuzi niemają mówić,
że ich Król jest pierwszym Monar-
chą na świecie!



Wielu uczonych Francuzkich chcąc dać poznać wszystkim Narodom Konfytucyą Francuzką profili, aby im dana była iedna loża w kącie sali, aby mogli uważać tém lepiej wszystkie dekreta i mowy *Zgromadzenia* co też i otrzymali Godna iest uwagi mowa na sef-syi 19 sbra, iednego z Deputowanych Artystów nie Akademików, proszących, aby Kommissya rozdawaiąca nadgrody składała się z równey liczby Artystow Akademików i nie-Akademików. Grecya, mowił wstawia się przez swe przywiązanie do wolności i pięknych Kunsztów. Potém te dwie namiętności okryły Włochy sławą nieśmiertelną. Do dziś dnia ludzie czuli przychodzą zewsząd do Rzymu, aby oblali łzami popioły Katonów, i dziwili się wytworom Kunsztu. Narod Francuzki obciążony kaydanami, ale utworzony, aby był wielkim, widział w pośrzod siebie powstaiących ludzi, którzy wyrownywali prawie



Artyſtom Greckim i Włoſkim, i którzy zdobyli ſwey Oyczyźnie ſławę kilku wieków. Nakoniec lud ten wſpانياły zoſtał wolnym, i zapewne geniusz iego powziąłſzy lot byſtrzeżyſzy, zniewalać ſobie będzie ſławę, wielkimi przedſiewzięciami, na długie wieki. Powodowany miłością Oyczyzny i ſławy, a napełniony czuciami, któremi go natchnęła rewolucya, Artyſta ſzczęśliwy, z dłótkiem tworczym, lub pędzlem mamiącym, wyſtawi dla przyſzłych pokoleń przypadki i ludzi, którzy przez ſwą mądrość lub odwagę przygotowali ją i ſprawili. Tegoż dnia gdy wniesiono materyą Emigrantów P. Lequinie powiedział te pamiętne ſłowa: „Któreykolwiek ſię ſtrony chwycicie, Europa obraca na was oczy. Jeżeli prawa wasze będą miały cechę mądrości i godności kierować będziecie przypadkami; i panować nad okolicznościami. Macie broń filozofii; umieycia iey tylko



użyć, a nie długo wszystkie narody dziwić się będą naszej Konstytucyi, wasze Panowanie będzie rozumu, który niegdyś sam, będzie rządził we wszystkich krajach., Rozwodził się potem długo względem prawa ustanowić się mającego przeciw emigrantom, ale do niego na tej sefssyi nie przyszło.

Dnia 21. znowu te materyą roztrząsano. Jedni wystawiali Emigrantow iako w ogromne hufce już zebranych w broń, w amunicyą, i pieniądze od mocarstw nieprzyjaznych, dobrze opatrzonych, wewnątrz kraju liczną partyą mających, a przeto bardzo dla Konstytucyi niebezpiecznych; drudzy przeciwnie, twierdzili, że nad granicą sam tylko Kardynał *de Rohan* ma przy sobie 600. ludzi, i to tylko w kiiie opatrzonych: że przeszła szlachta po różnych miastach Niemieckich rozproszona, bez pomocy obcey, bez wodzow i tylko z pieniędzmi, które z domów wywieść mogła, żyjąca, go-



dnia raczej politowania, niżeli iakiey
boiaźni; zaczęm i tego dnia nie wzglę-
dem tego nie nieustanowiono. Seffya
dnia 26. miała za cel Duchownych nie
przyśięgłych, którym przyczytywano
wzecieanie rozruchów po różnych miey-
scach. Dwóch Biskupów mówiło wzglę-
dem tey materyi ważney, J. X. Du-
coz okazał wielką ludzkość i światło
wysokie „Nie odłączaycie, mówił,
„człowieka lekkowiernego od Xiędza,
„w którym pokłada swą ufność, to-
„by go uczyniło nieszczęśliwym, a
„wy tego niechcecie. Piękna mowa
„z ust Duchownego.— J. X. Fauchet
„Biskup *de Calvados* jeszcze był wy-
„mównieyszym w tey mierze. „Po-
„łączmy mówił, nagle śródki, któ-
„rych mamy użyć z wolnością ob-
„rządków, opinii, słowem, ze wszelką
„wolnością. Strzeżmy się przesłado-
„wania, składania z urzędów; wysta-
„wmy naszę mądrość przeciw ich
„błędom, nasze cnoty przeciw ich



„obmowom, a naszą miłość bliźniego
 „przeciw ich nienawiści „ Żądał po-
 tém aby upornym starym i chorym
 była dana pomoc ze skarbu. Co do
 tych, którzy wszczynają zamieszania,
 chciał ten światły Biskup, aby byli
 karani. Jeden prosty gospodarz, ta-
 kże będący Posłem, domagał się, aby
 od owych Duchownych, nie żądano
 innej przysięgi iak tylko tej, że nie
 będą do rozruchow pobudzać. i żeby
 ci, którzyby niechcieli wykonać ta-
 kiej przysięgi, nosili na pierśiach ten
 napis.— *Xiądz podeyrzany*— Czytano
 potem różne projekta względem Emi-
 grantów, ale się na żaden nie zgodzo-
 no

Dnia 27. 8bra czytano memoryał
 przyjaciół Konstytucyi z Strazburga,
 w którym uskarżają się na niegodzi-
 wości, które wyrządzą za Renem
 Francuzom Officyerowie zbiegli. Oka-
 zują miejsca, w których osobliwie
 przesiadują ci zbiegowie, z których



posyłając paszkwile, toż mając łatwą komunikacją z Duchownymi nieprzyjętymi, przy ich pomocy lud wiejski do buntów pobudzają.— Ciż przyiaciele Konstytucyi oskarżają P. *de Montmorin*, że niegodziwym pobłażaniem dał dowod do tych występów, i wydał imie Francuzów na pogardy, kiedy niechybnie przez użycie mocnych środków, mógł go być wszędzie uczynić szanownym.—Proszą Zgromadzenie, aby przypomniało Królowi potrzebę, iako naysięwszą powinność, oznajmienia wszystkim mocarstwom, że Narod Francuzki będzie uważał za postępek nieprzyjacielski wszelką wzgardę uczynioną Francuzom, lub kolorom Narodowym; osobiwie, żeby ta deklaracya była uczynia seymowi Niemieckiemu w Ratyzbonie i głowie Rzeszy Niemieckiej. Czas, żeby żądać satysfakcyi za tyle krzywd wyrządzonych Narodowi.— Ten memoriał był zapisany w proto-



kuł i odesłany do Deputacyi dyplomatycznej, aby okazała kroki, któremi Zgromadzenie miało sobie postąpić w tej mierze. Przez dwa dni następujące czytano różne projekta dekretów przeciw Emigrantom i żądano licznie, aby Minister wojskowy dał sprawę z ostrożności swoich iakich użył względem emigrantów. Dnia 29. gdy Zgromadzenie uклада zapytania, iakie miały być czynione Ministrowi wojennemu nadeszły różne listy, których czytanie napelniło smutkiem całą Izbę. Donosiły one, że Murzyni niewolnicy na wyspie *St. Domingo* zbuntowawszy się w liczbie 50,000. *Kap* to jest stolicę tamtejszą oblegli, na 250 plantacyi spalili i grozili wytepieniem wszystkich tamiecznych mieszkańców białych. Król oznaymił Zgromadzeniu, że za odebraniem tej wieści, zaraz kazał na kilku okrętach posłać na pomoc tej Kolonii naywiększey na świecie 2500. ludzi, a jeszcze więcey chce



woyska pośłać, tak prędko iak tylko można będzie. Na teyże sessyi stanął dekret względem starszego brata Królewskiego taki. „Stosownie do tego co jest przepisane w Akcie Konstytucyi Roz: II. Sekcyi II Art: VII. Zgr: Narod: każe za trzy dni w mieyscu swych sessyi uczynić proklamacyą, wzywaiąc *Ludwika Jozefa-Stanistawa Xawerego*, Xiążęcia Francuzkiego, aby powrócił do Kraiu; a jeżeli nie usłucha żądania *Zgromadzenia Narod:* będzie uważany iakoby zrzekł się prawa, które ma do Regencyi.— 30 8bra znowu mówiono wiele względem *Emigrantów*. W tém Pan *Montmoryn* przyszedłszy uwiadomił, iakie były różnych Dworów odpowiedzi na notyfikacyą o akceptowaniu z strony Króla Konstytucyi. Anglia mówił, *Hollandya*, *Prussy*, *Dania*, *Elektor Palatyński*, *Szwajcarya* i *Genewa*, dały odpowiedź, iakiey sobie można było życzyć. *Hiszpania*, *Król Szwedzki* i



Elektor Trewirski odpowiedzieli dumnie: od innych zaś Dworów ieszcze odpowiedź Ministeryalna nie nadeszła. Oznaymił potém ten Minister, iż swóy urząd złożył, a że Dey Algierski zdawał się coś knować nieprzyjacielskiego przeciw Francyi. Przyczyna nie przyiaźni tey iest, że Genuenicykowie zabrali byli dwóch Algierskich korsarzow blisko Korfyki, Dey żąda aby Francya szkodę tę powróciła, i naczey grozi wszystkich okrętów iey zabieraniem. Ministeryum odpisało temu barbarzyńcowi, iż Król Francuzki nie powinien odpowiadać za uczynki krajów, które od niego nie dependuią, zaś okrętom swych poddanych, potrafi dać przyzwoitą zaflonę. Na sessyi następuiącey, czytane autentyczne wiadomości o buncie niewolnikow na wyspie *St. Domingo*, które potwierdziły to co czytano na *Zgromadzeniu* przedtém. Gubernator Angielski wyspy Jamayki, był tak



wspaniały, iż na żądanie Francuzow, zaraz posłał broni 5000 sztuk, ammunicyi i akretów kilka na pomoc przeciw buntownikom. Hiszpani choć sąfiedzi nieuczynili tego, owfzem domyślaią się, że oni sami byli podpalaaczami tego pożaru, który jeżeli Kolonii nie zniszczy, przynajmniey sprawi okrutną rzeź między głupcami i prawie bezbronnemi Murzynomami.

Nakoniec *Zgromadzenie Narodowe* gdy zważyło, że dalsze pobłażanie Emigrantom byłoby nader szkodliwe dla Krau wydało przeciw nim finalne Prawo na sefyyi dnia 5. Listopada. Wszyfscy Francuzi skupieni na granicach państwa są uznani za podeyrzanych o sprzyfężenie się przeciw Oyczyźnie.— Jeżeliby na dniu 1. Stycznia 1792. iefzcze w tém skupieniu się znaydowali, tém samem będą uznani za sprzyfężonych przeciw Oyczyźnie, i iako spiskowi wszędzie ści-gani i śmiercią karani.



Xiążęta Francuzcy i publiczni Urzęduicy, którzy za granicą zostali, jeżeli z tamtąd na 1. dzień Stycznia nie powrócą, mają bydź miani za zbrodniow sprzyjęzonych przeciw publiczemu bezpieczeństwu i przeciw Konstytucyi Kraiowej, i przed sąd dla urzędowego oskarżenia stawieni.—

W pierwszych dwóch tygodniach 1792. ma się zebrać sąd naywyższy kraiowy, jeżeli tego będzie potrzeba. Dochody *in contumaciam* osądzonych spiskowych, będą przez całe ich życie na kray obrócone, bez naruszenia jednak do nich prawa żon, dzieci i prawych pożyczalnikow, którzy swych pretenfy słusznych, aż do niniejszego dekretu dowiodą.— Zaraz od tego momentu. wszystkie dochody Xiążąt Francuzkich, mają bydź przyaresztowane. Ktoby im, tóż mówić o wszystkich innych nieprzytomnych urzędnikach kraiowych, śmiał za granicę posyłać iakie dochody, ten



będzie ukarany siedzeniem przez 2. lata w cuchtauzie. Wspomniane dochody Emigrantów urzędy miejscowe odbierać będą do kass swoich i z nich zdawać rachunek.— Wszyscy urzędnicy, którzy mimo amnestyi 15. 7bra ogłoszoney bez przyczyny z Kraiu wyfzli tracą swe urzędy i pensye. Żaden publiczny urzędnik nie powinien z Kraiu wychodzić, bez pozwolenia Ministra do którego Departamentu należy.— Każdy Officer, iakieykolwiek bądź rangi, któryby bez podziękowania i urlopu służbę porzucił będzie karany iak dezertter.— Każdy Francuz, któryby w Kraiu lub za granicą ludzi werbował i namawiał do kupienia się przeciw Konstytucyi i Kraiowi będzie śmiercią karany.— Wszelkie wyprowadzanie za granicę broni, koni i ammunicyi zakazane. Zaraz ten dekret: który był przyięty z wielkimi poklaskami, zalecono podać Królowi, do sankcyonowania. Trudna



zaisze i przykra, ale święta dla *Lu-*
dwika XVI. powinność. Miałżeby on
dalszém pobłażaniem krnąbrność swych
braci i innych Emigrantow powię-
kszać, a przez to kray cały na woj-
nę domową, jednę z nayokropniey-
szych narażać? Do tego więc kresu
przyşły zawilości i niebezpieczeństwa
grożące Francyi. Emigranci straciwszy
wszelką nadzieję dzielney pomocy od
mocaństw Europeyskich, udaią się te-
raz za samą rozpaczą, i z trochę bro-
ni i ammunicyi, którey nakupili za
własne pieniądze, lub też Hiszpańskie
i Moskiewskie, usłuią sami wtargnąć
do Francyi i tam przy pomocy li-
cznych ieszcze partyzantow, wojnę do-
mową wzniecić i Konstytucyą obalić.
Tem oni muszą się bardziey spieszyć
z wykonaniem tych niegodziwych i
famey tylko ich dumie podchlebnych
zamyşlow, że Cesarz na żądanie Fran-
cyi, i ubezpieczenie własnego pano-
wania w Niderlandzie, będzie musiał
odmo-

odmówić im wcale schronienia w swych
pogranicznych krajach, i przymusić
ich do wrócenia się do oyczyzny, lub
ustąpienia gdzie indziej. Już rząd
Austryacki w Niderlandzie, zakazał im
wszelkiego werbunku, i przechodu w
w większey liczbie iak 15 ludzi. Po-
dobnież zabronił im musztry i wszel-
kiego ćwiczenia się w sztuce wojenney
nawet bez broni i z samemi tylko la-
skami. Do tego kroku przywiodło
Cesarza liczne przechodzenie Nider-
landczyków na grunt Francuzki, zbie-
ranie się w kupę, zakupowanie broni
i ammunicyi wojenney. Że Cesarz nie
mógł się o to zalić u Dworu Fran-
cuzkiego czego sam malkontentom
Francuzkim, pozwalał u siebie, z tąd
poszły owe różne zakazy dla Emi-
grantów. Nowy przykład, iak lepiej
prywatnym w domu siedzieć, swą opi-
nią i chęć pogodzić z publiczną, niżeli
się na Monarchow pozorne obietnice

Listopad 1791.

Sss



spuszczając, a potem stać się igrzyskiem ich i całego świata.



VII.

Co to jest rewolucya, i jakie są iedyne sposoby, aby się nie działa gwałtownie w kraju jakim?

Nigdy tak nie mówiono o rewolucjach, iak teraz. Uwagi względem przyczyn i skutków tych gorączek przesilających się politycznych, tak są wielorakie, i dały początek wyobrażeniom tak z sobą niezgodnym, iż trudno nakoniec wystawić sobie prawdziwe znaczenie tego słowa. Jednakowoż można łatwo z tego wfszytkiego, co względem tego powiedziano, wnieść niektóre prawdy iasne i proste, i złączyć mniemania tych



wszystkich, którzy szczerze szukają
prawdy. — Przez rewolucyą, trzeba
rozumieć reformę rządu jakiegokol-
wiek. Rządy, albo są z gruntu złe,
jakim był nasz, i w ten czas trzeba
iść aż do samego źródła złego, aby
go wykorzenieć; lub są coś do istoty
dobre, ale tylko z wiekami, utraciły
swą czerstwość początkową, w kradły
się w nie złożyły, które grożą ze-
psuciem fundamentów, i na ten czas
trzeba poprawić te złożyły, żeby się
nie rozwiązało całe ciało polityczne.
Te zasady są tak pewne, iż ich nie
można zaprzeczyć, gdyż rząd jaki nie
będąc tylko zwyczajem pewnym usta-
nowionym w jakiej społeczności dla
większego dobra iey członków, trze-
ba czuwać nie tylko nad iego zach-
owaniem, ale też utrzymywać go za-
wsze w dobrym stanie, nienaruszoney
całości i krzepkości. Reformy tedy
częstkowe czy całkowite są po-
trzebne w zgromadzeniach polity-



czynnych; lecz jak, i przez kogo działać się powinny?

Każdy podciwy człowiek przyślanie na to, że środki łagodne przekładać trzeba nad inne; że trzeba unikać tych, które prowadzą do tumultów, gwałtowności, nieładów, i naruszania własności osobistych; i że ci którym jest powierzona Administracya najwyższa, powinni sami przystępować do tych reform, za nim złożony nie staną się nieznośnemi. Ale kiedy administratorowie dadzą się tym złożynom mnożyć; kiedy przez nieczułość barbarzyńską, lub chciwość niepomiarkowaną panowania, patrzą okiem obojętnym, lub pogardzającym, na nieszczęśliwości, które lud uciskają, nie trzebaż się naturalnie spodziewać, że tenże sam lud porwie się, kiedyż tedyż, i w gorączce, która go opanuje obali całą polityczną budowę? Skutki tych środków gwałtownych i nagłych są bardzo okropne, a nieszczęścia



które sprawują, nie obrachowane. — Jest więc interessem wszystkich narodów iaki składających, żądać zawczasu z stałością względną i pomiarkowaną, aby były poprawione złożyty, które się wkradły w formę rządu, nie zaś potwierdzać je obojętnością, lub krzywdzić bez ustanku przeciw nowościom.

W Francyi lud sam zrobił rewolucyą, gdyż rozumiał, że ci którzy korzystali z złożyto, pod któremi ięczał, mieli projekt zachowania ich pod innemi kształtami, i chciał groźnie, aby dawne systema było obalone do szczętu. Te zepsucie zupełne i gwałtowne sprowadziło anarchią; na ów czas wyuzdały się wszystkie namiętności, i zagroziły krajowi zupełnym jego upadkiem

W Polsce głowa Narodu potrafiła przygotować i sprawić reformę, której zdawna wyciągały filozofia, sprawiedliwość, i ludzkość. Zrobiła ona się bez wzruszenia gwałtownego, i tém



większą czyni chwałę, tym wszystkim, którzy do niej pomagali.

W Danii, rząd zdaie się powodować, od kilku lat, maxymami iak naywiększey mądrości. Zamiast nakładania podatkow na lud obciążony, stara się ulżyć iego ciężaru, zmniejszyć wydatki administracyi, pomnożyć rolnistwo, i polepszyć stan rolników przez zniesienie poddaństwa, i innych skutków przeklętey feudalności.

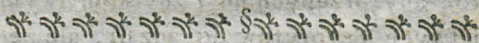
W Niemczech nawet choć to, niby od tyfiącznych rządzoney Despotow, dzieią się cicho wielkie reformy, które lud tamteyszy cieszą nadzieią bliżkicy iego szczęśliwości. Prawda, że wolność druku tak nieograniczona w Niemczech wielkim jest do tego powodem. Między innemi sławny Publicysta *Szlecer* świeżo takie czyni uwagi w 63. części swych politycznych wiadomości. 1. Francuska rewolucya sprawiła wiele dobrego dla całej ludzkiej społeczności. Nauczyła n. p. pra-



ktycznie, tego co my Niemcy już dawno, ale tylko teatycznie wiedzieliśmy, iż to jest nie naturalna, że jeden taki wysoce urodzony nikczemnik życie z pracy i przemyślu innych takich 100. ludzi II. Ze taki wysoce urodzony sługa Religii, który nie służy, nie naucza, nie odprawia powinności Kościelnych, bierze chleb ubogim duchownym, którzy służą, nauczają i nigdy Kościołow i powinności nie odstępują. III. Ze panujący, nie są na to, aby przepychom i zbyt kom swym i swych faworytow dogadzali, ale żeby, dochody Państwa na jego nieuchronne potrzeby obracali. IV. Ze ich powinnością jest starać się, żeby te potrzeby Państwa były jak najmniejszy, toż żeby rząd i administracya krajowa jak najmniej kosztowały. V. Ze lud i jego potrzeby, nypierwszym powinny być ich starań celem, nie zaś wygody, rozrywki i przepychy ludzi możnych. VI. Ze gdzie się dzieje prze-



ciwnie, tam wolno być powinno każdemu, bądź prywatnie, bądź publicznie przez pisma uwiadomiac o tem tych. do których to należy. A tym sposobem zczasem i pomалу możemy bez wzruszenia, toż mordow i pożarow, zayść tak daleko, a nawet i daley, iak Francuzi — Boday, na dobro krajow i Narodow prawdy te wszędzie były uznane i służyły za sznur we wszelkich postępkach Prawodawcom i rządcom Narodow.



VIII.

*Obraz Polityczny różnych
Kraioŭ.*

POLSKA cały ten miesiąc przepędziła w oczekiwaniu decyzji Stanow względem Starostw. Jest to kamień probierski sławy, i cnoty Seymu tego sławnego. Te to dopiero rozrządzenie



Starostw okaże światu; czy w większej części Osob Szymujących, których Patriotyzm, cnota i męstwo Oyczyz-
ne z ruiny dźwignęły, jest ieszcze
tyle stałości, tyle bohaterstwa, że
na koniec pokonają z niewymównym
Oyczyzny dobrem, i sławą swą nie-
śmiertelną, wszystkie przeszkody,
które intryga, miłość własna i pry-
watny interes stawiają na drodze. Pu-
bliczność już dawno w tym sporze
wydała swój surowy, ale sprawiedli-
wy wyrok. Ze Starostowie którzy
przed Seymem delegacyinym, w pos-
seksye weszli, nabyli ie w dobrej wie-
rze i nic nie powinni tracić, poki ży-
ją. lubo dla miłości dobra Publiczne-
go, powinni krajowi prawa swoje od-
przedać — Ze na Seymie delegacyi-
nym rozdane Emfiteuzy, expektaty-
wy, dożywocia i t. p. na Starostwa,
są to uzurpacye sprzyśięzonego ary-
stokratyzmu, nie mogą obowiązywać
Rzpltey, bo ta nigdy swym Posłom



nie udziela władzy tylko, żeby mogli
stanowić to wszystko, - co może być z
iey dobrem. Zaś iakie ztąd dla Oy-
czyzny dobro, że gdy ią sąsiedzi za-
rzynali, fynowie wyrodni do reszty ią
odarli i pozostały iej majątek między
się podzielili? Dosyc łaski dla nich,
kiedy z tego co posiadali nie oddadzą
rachunku: że którzy pokupowali, mają
mieć regreś do pierwszych possefso-
natów, w iakiey części tylko, dla tego
że Starostwa, były iako rzeczy podeyrza-
ne, tanio, pokupowane; daley że na
przedazy Starostw nie powinien tra-
cić włościanin od wiekow wolny. A
zatem przyszłym Dziedzicom niepo-
winien być w poddaństwo oddawany.
Na koniec że Starostwa póty, nie bę-
dą przedane, z iak naywiększym dla
Oyczyzny dobrem, póki w kupowaniu
ich nie będzie mieć mieysca iak nay-
większa konkurrencya; zaś ta być nie
może, ieżeli Starostwa wielkie nie bę-
dą podzielone na małe części, i ieżeli



do kupna nie będzie przypuszczony
każdy kto tylko ma pieniądze.

Moskwa oplakuje stratę człowieka,
który płynąc będzie w iey dzieiaca na
długie wieki. Xiążę *Potemkin Tau-*
wryskoi, Wódz całej potęgi morskiej
i lądowej, w stronach południowych,
i wiele innych nayważniejszych u-
rzędow i godności posiadający, który
miał wielką ufność *Katarzyny II.* i
był duszą wfszyfikich iey przedsię-
wzięć, co tylko tak sławną dla siebie
i Moskwy wojnę z Turkami skończył,
umarł na zgniłą gorączkę w Multa-
nach. Ciało iego z pompą godną tak
fzczęśliwego zwycięzcy Turkow, za-
prowadzone być ma do Charsonu i tam
spoczywać pod pysznym nadgrobkim,
który w krótce ma być wystawiony.
Imperatorową przeraziła ta nowina
nieźmiernie i tak zmieszała, że iey
natychmiast krew puścić musiano. Lecz
wnet uspokoiła się i przez godzin kil-
kanaście pisała listy, czyniąc dyspo-



zycye, których ta śmierć niespodzia-
 na wyciągała. Naywyższą nad woy-
 fkiem Komendę wziął tym czasem Ge-
 neral *Kachowski* Xiaże *Repnin* który
 ma być przeznaczony na miejsce Xię-
 cia *Potemkina*, także leży ciężką
 chorobą złożony, w Mieście Moskwie.
 Zyczyćby sobie trzeba, aby śmierć
 twego wielkiego woiownika osłabiła
 chęć do wovny, którą ieszcze zdaie
 się tchnąć Moskwa. Pierwsze kondy-
 cye przyszłego pokoju, ieszcze za
 życia Xcia *Potemkina* podane w *Jaf-
 sach* Plenipotentom Tureckim okazu-
 ją, że *Katarzyna* nie porzuciła nadziei
 rozciągnięcia panowania swego aż do
Konstantynopola, i że sobie chce zo-
 stawić szczeble, po którychby tam prę-
 dзей lub późnziej, doszła nie zawodnie.
 Kiedy *W. Wezyr*, chciał aby po ustąpie-
 niu *Oczakowa* i jego dystryktu, wszy-
 ftkie inne Artykuły *Kaynardzkiego* po-
 koju były zachowane, Moskwa żąda,
 1.) Aby *Forteca Chocimska* była z de-



moliowana. 2.) Aby Bender i Akierman, zostały na zawsze w tym stanie w jakim są teraz, to jest w poł zrujnowane. 3.) Aby wszyscy Niewolnicy Rosyjscy byli bez okupu uwolnieni. 4.) Aby Porta mianując Hospodara Multańskiego zrzekła się Prawa zakładania go z Urzędu; ale żeby zawsze gdyby miała co do niego kazała go sądzić Dywanowi w Multanach zgromadzonemu, a to w przytomności Konsula Rosyjskiego. 5.) Moskwa nie będzie obowiązana dawać soli Podanym Tureckim z fabryk Kiaburnskich. 6.) Porta uzna Prawo, którego Moskwa nabyła do protegowania *Georgii* Mingrelii, Imirety, iako też wszystkich ludow wolnych wzdłuż Kaukazu, które się poddały Moskwie dobrowolnie. 7.) Wszystkie okręty Rosyjskie wojenne, od 36. harmat, będą mogły przechodzić wolnie z Morza Czarnego przez kanał Konstantynopolitański. 8.) Moskwa będzie mo-



gła osadzić Konsulow po wszystkich Portach Tureckich. 9.) Okrętom Kupieckim Rossyiskim wolno będzie mieć magazyny swoje w Konstantynopolu. 10.) Wszystkie produkta Rossyiskie płacić tylko będą 5. od 100. importacyi, a 2. od 100. *transito*.

Nie tylko od Południa duch ten wojowania wydaie się z strony Moskwy, ku Północy nawet okazują go nowe związki. Długie negocyacye które Dwór Petersbugrski prowadził przez Hrabiego *Sztackelberga* z Królem Szwedzkim, skończyły się na tém, że Moskwa obowiązała się płacić Królowi subsydyów co rok 2. milliony róblów, a za to mieć na swe zawołanie 30,000. Szwedow i pewną liczbę okrętow, przeciw wszystkim Narodom z którymi Imperatorowa Wojnę prowadziła, oprócz Turkow. Nawet Francya gdy ją już w spokoyności zostawiają inne Mocarstwa, nie jest jeszcze bezpieczną z strony Moskwy. Xiążęta



inni emigranci Francuscy, nie dla czego innego sprzeciwiają się Oyczyźnie ręce swe ku nim wyciągające, tylko że odbierają z Moskwy subfydyja pieniężne, a ieszcze większe obietnice. W tych zdaniach nie masz Kraiu któryby teraz był podobnym moskwie, iak *Szwecya*. Między wszystkiemi Monarchami Europeyskiemi, żaden nie okazał tyle gorliwości w sprawie Królów, ani podjął tyle prac aby *Ludwikowi XVI.* przywrócić absolutną władzę, iak *Gustaw III.* Ledwie się pozbył Woyny, którą Kray iego postawiła nad przepaścią zguby, zaraz na obronę despotyzmu i arystokratyzmu, *Szwecya* musiała rośczać obozy, uzbraiać flotty, i wszystkie czynić przygotowania do Woyny kosztowney dalekiej a nadaremney. Akceptacya *Ludwika XVI.* a może bliska zima sprawiła, że Woyska Szwedzkie poszły na kwatery i flotty zostały rozbroione, jeżeli to stało się przeciw życzeniom *Gustawa*, dogodziło bardzo iego Narodowi. Co to nayprzód ma obchodzić *Szwecya*, czy w Francyi rządzi Król, czy Naród? Potem, coby mogły wskorać 18,000. Szwedeow prze-



ciw niezliczonym zastępom które Fran-
 cya zewsząd wytawia? Gdzieby ie
 wyfadzono na ląd? w Ostendzie? ale
 ieżeliby Cesarz na to pozwolił, nie
 umocowałzeby przez to samo Francyi,
 do pośta zaraz Woylka do Niderlan-
 du, gdzie wielu Mieszkańców złączy-
 łoby się przeciw Opreśorom wolności?
 Lecz Król ma ieszcze więkze powody
 do porzucenia tego ogromnego i zu-
 chwalego projektu. To jest nieukon-
 tentowanie ludu swego. *Gustawowi*, dał
 to już poznać, że on zamiast pochwa-
 lania iego zamiarów, ganił ie głośno,
 i jest powszechne mniemanie, że gdy-
 by trwał upornie w swem przedsię-
 wzięciu, podnowiłaby się opozycya
 Woylka iego, której doznał, kiedy
 przeciw prawom fundamentalnym Pań-
 stwa chciał z nim wkroczyć w grani-
 ce Rossyjskie, bez zezwolenia Stanów.
 Żołnierze bowiem Szwedzcy nie są to
 machiny. Kochają Króla, ale ieszcze
 więcey swą Oyczyznę, a pomnia do
 iakiego przyprowadził ją stan duch
 wojenny Karola XII. Już i tak przez
 różne dare nne Królów przedsięwzię-
 cia Narod bardzo został długami i po-
 datkami obciążony. A teraz ieszcze
 zamyślają o nowych. Zaczęto od pa-
 pieru śteplowanego, na który gdy Na-
 rod nie sarknie, przytąpią do dru-
 giego. — *Delirant reges plectuntur*
Achivi.



6926
 H. 1. 1
 29

22

DZIEŁA NOWE.

1. *O Wóysku Polskim myśli i uwagi Polaka w zagranicznej służbie będącego, u F.C Netto 8vo zł: 1. g. 15.*
Oprócz myśli samych i projektów względem woyska czynią te pismko interesującym, ciekawe wiadomości, ściągające się do woyny przed — i ostatniey u-reckiey. —
2. *Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów — Prawo dnia 20. Października 1791. uchwalone. — u tegoż zł: 1. gr: 15.*
3. *Konstytucya Francuzka — Po polsku i po Francuzka — in 4to — u tegoż na regalowym papierze zł: 5.*
4. *W Drukarni P. Zawadzkiego na piekarskiej ulicy pod Nrem 129. Znaydnie się kalendarzyk Narodowy i obcy który obeymuie w zupełności i ustawę rządową 3. maja i późniejszy konstytucye &c. Cena jego na prenumeratę zł: 8. o którym obferujemy w osobnym doniesieniu.*
5. *Znaydnie się także kalendarzyk m. eyszy z ciekawościami użytecznymi. Cena zł: 1. gr. 20.*
Takoz kalendarz G Spodarki z prognoztami na każdy miesiąc, i ścienny z wyrażeniem Poczty przychodzących i odchodzących. Cena Kalendarza Gospod: zł: 1. gr: 8. Sciennago gr: 23.

